Nr 15. Kraków, Czwartek 11 Stycznia 1912. Rok XXXI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A Buchstab, ul Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) - H Schallek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Izba gmin na przełomie dwóch sesyj.

Zakończona sesya parlamentu angielskiego zasługuje ze wszech miar na miano „historycznej“. Koalicya bowiem liberalno-robotniczo-irlandzka, rządząca obecnie Anglią, dokonała w ciągu tej sesyi czynów, które niewątpliwie zaznaczą się w przyszłości, jako punkty zwrotne w dziejach Anglii.

Pierwsze miejsce wśród bilów rządowych, które w ciągu roku 1911 stały się ustawami, zajmuje naturalnie słynny „Parliament bill“, którego przyjęcie ostateczne stanowi olbrzymi krok naprzód na drodze demokratyzacyi Anglii. Historyczne znaczenie tego aktu trudno zaiste przedstawić przesadnie. Zmniejszając prawa lordów w dziedzinie ustawodawstwa przez zmianę ich prawa absolutnego „veta“ na wstrzymujące tylko, zmienia „Parliament bill“ tem samem odwieczny stosunek trzech czynników: króla, lordów i gmin, rządzących Anglią i to zmienia na korzyść jednego z nich — mianowicie Izby gmin.

Drugim aktem ustawodawczym pierwszorzędnego znaczenia, dokonanym przez parlament angielski w r. ub., jest ustawa o przymusowem ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i braku pracy. Wielka ta reforma socyalna, stanowiąca wedle zapewnień jej twórcy, Lloyda Georgea, tylko pierwsze ogniwo w łańcuchu zamierzonych przezeń reform socyalnych, może być pod względem swojej doniosłości porównana chyba tylko ze słynnemi ustawami zbożowemi. Podstawy systemu ubezpieczenia robotników na wypadek słabości wziął Lloyd George od Niemców. Zupełnie jednak oryginalnie zostało skonstruowane ubezpieczenie na wypadek braku pracy, stanowiące całkowitą nowość w ustawodawstwie socyalnem cywilizowanego świata.

Te dwa bille, parlamentarny i robotniczy, stanowią obok mnóstwa drobniejszych główny dorobek ubiegłej sesyi parlamentu angielskiego. Rozpoczynająca się niebawem nowa sesya zapowiada się niemniej owocnie. Już z końcem ubiegłego lata z oświadczeń kilku członków gabinetu dowiedziano się, że w roku bieżącym będzie parlamentowi przedłożony przedewszystkiem bill o „homerule'u“ irlandzkim, dawno już oczekiwany przez narodowców irlandzkich. Kwestya „homerule'u“ jest sama przez się tak skomplikowaną i trudną, posiada „priora“ historyczne tak liczne i ważne, a drażniące, że ona sama jedna wystarczyłaby, aby temperaturę polityczną w Anglii podnieść do punktu wrzenia.

Jednakowoż gabinet liberalny nie ograniczył się bynajmniej do samego homerulu w swoim tegorocznym programie parlamentarnym. Z późniejszych oświadczeń Asquitha wiadomo, że rząd zamierza w r. b. wnieść jeszcze bill o powszechnem prawie wyborczem, o zniesieniu pluralności i o nowym rozdziale okręgów wyborczych. Wszystkie te trzy projekty godzą w tak ważne interesy partyi konserwatywnej, że z jej strony należy oczekiwać najzacieklejszej przeciw nim walki.

W związku z billem wyborczym rząd, obok konserwatystów, będzie miał do zwalczania jeszcze jednego nie mniej zaciętego i niebezpiecznego wroga, mianowicie — sufrażystki. Hasło równouprawnienia politycznego kobiet zyskało w Anglii, w ciągu ostatnich lat kilku, bardzo na sile i stało się dzięki energii przewódczyń ruchu kobiecego czynnikiem, którego rząd lekceważyć nie może. Zasada równouprawnienia politycznego kobiet ma zwolenników i przeciwników we wszystkich obozach politycznych. Nawet w łonie samego gabinetu niema w tej mierze zgodności poglądów. Sam Asqith n. p. jest przeciwnikiem kobiecych praw politycznych. On też do swojego projektu reformy wyborczej równouprawnienia kobiet nie przyjął, obiecując tylko sufrażystkom, że rząd przyjmie do ustawy odnośną poprawkę, o ile znajdzie ona większość w Izbie. Ta obietnica Asquitha wywołała wśród sufrażystek wielkie rozgoryczenie, które znalazło wyraz w znanych demonstracyach kobiecych przed parlamentem. Sufrażystki żądają, aby rząd odstąpił na razie od swojego projeku reformy wyborczej, wypracowując zamiast niego, projekt billu o równouprawnieniu politycznem kobiet. Sufrażystki motywują to swoje żądanie tem, że połączenie ich sprawy z kwestyą powszechnego głosowania, uczyni ze sprawy równouprawnienia kobiet zagadnienie partyjne, obniżając przez to szanse pomyślnego jej załatwienia. W rzeczywistości jednak żądanie to jest rezultatem wybitnie antidemokratycznych i reakcyjnych nawet dążności sufrażystek, których też partya konserwatywna używa obecnie najchętniej za narzędzie do wykonywania swoich planów antirządowych. Sufrażystki wcale nie pragną, aby także kobiety z ludu otrzymały prawa wyborcze, co musiałoby nastąpić, gdyby, w myśl obietnicy Asquitha, parlament do ustawy o powszechnem i równem głosowaniu, przyjął poprawkę o równouprawnieniu politycznem kobiet.

Pomyślne rozwiązanie wszystkich tych zadań, które gabinet liberalny postawił sobie na rok bieżący, byłoby sprawą niełatwą nawet wówczas, gdyby równocześnie był on zupełnie pewnym zarówno poparcia swoich partyj, jak i zaufania wyborców. Tej pewności jednak gabinet Asquitha w tej chwili nie ma. Wprawdzie bowiem koalicya, na której się on obecnie opiera, istnieje dotąd, ale niemniej okazuje coraz głębsze i niebezpieczniejsze rysy. Podczas gdy partyi irlandzkiej może być Asquith pewnym przynajmniej aż do chwili przeprowadzenia billu o homerule'u, to drugi członek koalicyi — t. zw. partya pracy zaczyna coraz wyraźniej oddzielać się od koalicyi rządowej. Liczba posłów robotniczych, głosujących wbrew postanowieniu kierownictwa partyi przeciw przedłożeniom rządowym, wzrasta stale, chociaż powoli. Nawet w sprawie tak ważnej, jak ustawa o ubezpieczeniu robotników, rząd nie rozporządza już wszystkimi głosami partyi robotniczej. Wprawdzie utrata dziesięciu lub dwudziestu głosów nie ma praktycznego znaczenia dla rządu, który rozporządza większością 116 głosów, ale niemniej stanowi ona symptom wzrastającego wśród mas robotniczych niezadowolenia, które przejawia się bardzo wyraźnie w wyniku wyborów uzupełniających. W kilku okręgach przy wyborach uzupełniających, konserwatyści przeszli głosami robotników. Dziś bowiem jest już rzeczą pewną, że ustawa o ubezpieczeniu robotników bynajmniej nie poprawiła ich stosunku do rządu, ale przeciwnie, w wielu razach pogorszyła go nawet, ponieważ liczne kategorye robotników skłonne są widzieć w tem ubezpieczeniu tylko nową postać podatku, nałożonego na pracujących. W ten sposób dzieje się, że w zaciekłej agitacyi przeciw ubezpieczeniom, łączą się z sobą takie grupy, jak radykalni socyaliści i skrajni konserwatywni przedsiębiorcy i fabrykanci.

W takiej sytuacyi szanse rządu liberalnego na urzeczywistnienie jego programu na r. 1912 nie przedstawiają się świetnie. Nie należy bowiem zapominać, że Izba lordów może w myśl „Parliamentbillu“ powstrzymać prawomocność wszelkich uchwał Izby gmin na dwa lata. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że z prawa tego skorzystają lordowie zarówno co do ustawy o homerule'u irlandzkim, jak i co do reformy wyborczej. W takim razie ostateczne załatwienie obu tych spraw zostałoby odroczone do roku 1914. Jak zaś będzie się przedstawiać życie polityczne Anglii za dwa lata, czy partya liberalna utrzyma się aż do tego czasu przy władzy — nikt dzisiaj wiedzieć nie może.

Polak członkiem Wydziału krajowego na Śląsku.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Opawa 11 stycznia.

Na posiedzeniu Sejmu śląskiego dnia 10 b. m. został wybrany członkiem Wydziału krajowego w miejsce zmarłego czeskiego posła dra Statiia poseł dr Jan Michejda, zastępcą czeski poseł dr Dienelt. Kandydatura osławionego posła Kożdonia upadła.

Ustąpienie gabinetu francuskiego.

Po dymisyi ministra spraw zagranicznych de Selvesa, nastąpiła dymisya całego gabinetu francuskiego, którą prezydent republiki Fallières przyjął. Zajścia, które w komisyi Senatu dla sprawy marokańskiej poprzedziły tę dymisyę, są nieco tajemnicze, świadczą jednak o rozmaitych zakulisowych intrygach, wobec których Caiblaux, a zwłaszcza Selves, byli bezbronnymi. — Czy Selves popełnił rzeczywiście niedyskrecyę i „zdradzał“ kolegów, okaże się później — dzisiaj pewną jest rzeczą, że Clemenceau obalił gabinet. Czy kierowały nim względy zasaduicze, czy oportunizm, a zwłaszcza chęć objęcia rządów, to już są szczegóły mniej ważne. Pozostaje tylko pytanie, czy wywołanie przesilenia gabinetowego w chwili obecnej może być dla kraju pożądanem.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Paryż, 11 stycznia.

Sytuacya do tej chwili się nie wyjaśniła i jest bardzo niepewna. Dymisya całego gabinetu w obecnej chwili przyszła zupełnie niespodziewanie, sądzono bowiem, że Caillaux będzie w stanie przeprowadzić umowę marokańską. Tymczasem z powodu trudności parlamentarnych Caillaux musiał ustąpić. Clemenceau, który jak wiadomo, jest największym przeciwnikiem Delcassé'go, dążył do obalenia całego gabinetu, aby uniemożliwić pozostanie w nim Delcass'ego. Caillaux widział się do tego kroku zmuszonym, ponieważ był przekonany, że Clemenceau w czasie dyskusyi w senacie wystąpi z bardzo ostrem oskarżeniem przeciw Delcassé'mu, z powodu zawartej przez niego tajnej umowy z Hiszpanią w sprawie marokańskiej. Caillaux nie mógł też znaleźć odpowiedniej osobistości na stanowisko ministra marynarki.

Ponadto Delcassé stawiał różne warunki na wypadek objęcia przez niego ministerstwa spraw zagranicznych. Między innemi żądał on zupełnej niezawisłości od gabinetu i możności prowadzenia polityki na własną rękę, bez oglądania się na resztę gabinetu. Temu jednak sprzeciwił się Fallières, który, znając przeszłość Delcassé'go, obawiał się powstania różnych komplikacyj międzynarodowych, a może i starcia z Niemcami.

Wczoraj po południu o godz. 2 rozpoczęło się posiedzenie Rady ministrów, które trwało do godz. 8 wieczorem. Posiedzenie było nadzwyczaj burzliwe. Delcassé kilkakrotnie opuszczał salę obrad. W ciągu narad ministeryalnych sekretarze stanu objeżdżali różne dzielnice miasta, odwiedzając rozmaitych parlamentarzystów i starając się nakłonić ich do wstąpienia do gabinetu i objęcia ministerstwa marynarki. Wszyscy jednak po namyśle odmówili. Admirał Germinet i były minister Boudin odmówili również, dodając, że nie chcą wstępować do gabinetu, który znajduje się w stanie agonii.

Caillaux, oceniając dobrze sytuacyę parlamentarną, postanowił podać się do dymisyi i zawiadomił o tem wieczór Fallieresa, który dymisyę przyjął. Jak słychać, Fallieres zażądał od Delcassego gwarancyi, że będzie prowadził politykę pokojową i pojednawczą. Delcassé jednak nie chciał tego zrobić. Falliéres powołał następnie do siebie kilku wybitnych parlamentarzystów, między tymi Clemenceau'a, który ostrzegał przed powołaniem Delcassego.

Mimo to krążyły po mieście późnym wieczorem pogłoski, według których Delcassé miał zostać prezydentem ministrów. Inni wymieniali Milleranda. Wymieniano też i Combesa. Największe jednak prawdopodobieństwo ma obecnie gabinet prowizoryczny z Jeanem Dupuy na czele, celem szybkiego załatwienia umowy niemiecko-francuskiej w sprawie marokańskiej. Przyjaciele Clemenceau'a poruszyli jego kandydaturę, która jednak, w obecnej chwili, jest wykluczona, albowiem Clemenceau jest przeciwnikiem umowy niemiecko-francuskiej w sprawie marokańskiej.

W ciągu dnia wczorajszego, gdy jeszcze myślano, że Delcassé obejmie ministerstwo spraw zagranicznych, rozmaite grupy deputowanych zapowiedziały interpelacyę przeciw Delcassemu, protestując przeciw jego powołaniu, gdyż jest ono niebezpiecznem dla pokoju Francyi i Europy.

Wiedeń, 11 stycznia.

„N. Fr. Presse“ występuje dziś stanowczo przeciw Delcassému, przypominając, jak bliskiem było niebezpieczeństwo wojny niemiecko-francuskiej przed 6 laty, gdy Delcassé był ministrem spraw zagranicznych. Delcassé miał wprawdzie wtedy zapewnione poparcie Anglii nietylko na morzu, ale i na lądzie (Anglia przyrzekła bowiem przysłać do Francyi 100.000 żołnierzy), w ostatniej jednak chwili ostrzeżono Francyę ze strony niemieckiej i Delcassé musiał ustąpić, gdyż w razie przeciwnym byłoby przyszło do wojny.

Otwarcie Sejmu krajowego.

(Telefonem).

Lwów, 11 stycznia.

Otwierając sesyę sejmową, wygłosił marszałek kraj., hr. St. Badeni, mowę następującą:

Ubolewanie z powodu reformy wyborczej.

W chwili, gdy Sejm rozpoczyna ponownie swoje obrady, z ubolewaniem stwierdzić należy, że sprawozdanie komisyi dla reformy wyborczej z projektem ustawy nie znajduje się w rękach panów. Ubolewanie to, jak sądzę, podzielają nietylko ci, którzy byli zawsze i są gorącymi zwolennikami daleko idącego rozszerzenia prawa wyborczego, ale i ci także, którzy z dobrą wolą i dobrą wiarą przystąpili do pracy nad rozwiązaniem tego trudnego problematu, upatrując w tem nadzieję uspokojenia i zadowolenia szerokich warstw ludności, po którem nastąpićby mogła spokojna i pożyteczna praca nad pomyślnem załatwieniem licznych potrzeb ekonomicznych i kulturalnych kraju, który się tego od nas z całą stanowczością domaga.

Stwierdzić należy bez złudzeń, że różnice co do sposobu załatwienia reformy wyborczej są jeszcze bardzo znaczne i daleko idące; jednak, według mego najsumienniejszego przekonania, nie są takie, aby przy wszechstronnej dobrej woli, umiarkowaniu i wyrozumiałości, usunięcie tych różnic osiągnąć się nie dało. Usiłowaniom tym, zdaniem mojem, poświęconą być powinna przedewszystkiem obecna sesya sejmowa. A obowiązkiem nas wszystkich bez żadnego wyjątku, jest starać się o wytworzenie takiej atmosfery w Sejmie i w stosunkach między stronnictwami i przedstawicielami obu narodowości, któraby zbliżenie umożliwiała. Kto chce poważnie i w głęboko odczutym interesie całego kraju reformy wyborczej, musi unikać wszystkiego, co rozdrażnia i uraża, a pożytku nikomu nie przynosi. Gdyby ktoś nie był zwolennikiem tej zasady, musi przyjąć na siebie odpowiedzialność, że reformę wyborczą utrudnia, jeżeli nie uniemożliwia.

Deficyt budżetowy.

Częściowa bezpłodność ostatniej sesyi sejmowej i rosnące z każdą chwilą potrzeby kraju we wszystkich działach naszego publicznego gospodarstwa, sprawiają, że wyczerpanie całego materyału, jaki panowie macie przed sobą, byłoby w przeciągu kilku tygodni niemożliwe, nawet gdyby liczyć można na czynne współdziałanie wszystkich stron tej Wysokiej Izby.

Znaczeniem i ważnością góruje nad wszystkiemi innemi przedłożeniami sprawozdanie Wydziału krajowego o budżecie na rok 1912. Pomimo znacznie podwyższonych i przez Wydział krajowy wyżej preliminowanych dochodów z piwa, opłat szynkarskich i bonifikacyi ze skarbu państwa za zrzeczenie się dodatków krajowych do podatku osobisto-dochodowego, pomimo, że mogliśmy przenieść do dochodów r. 1912 dwa miliony nadwyżki kasowej z r. 1910, było rzeczą niemożliwą pokryć normalne wydatki budżetu krajowego w granicach bieżących dochodów i dodatków na rok 1911 uchwalonych, i Wydział krajowy musiał przyjść z wnioskiem podwyższenia dodatków o 11 halerzy. W. Sejm podobnego wniosku Wydziału krajowego w roku zeszłym nie uwzględnił, a natomiast upoważnił Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki bieżącej w kwocie 2,860.000 koron na pokrycie niedoboru. Uchwała ta W. Sejmu była wyrazem nadziei, że z 1 września 1911 roku wejdzie w życie ustawa o podwyższeniu podatku od wódki i że w takim razie pożyczka bieżąca zaciągniętą nie będzie. Przewidywania te jednak się nie ziściły, a Wydział krajowy zmuszony jest do zaciągnięcia pożyczki pod niezbyt dogodnemi warunkami, a nadto musi tę pożyczkę w niedalekim czasie spłacić, nie znajdując do tego pokrycia nietylko w obecnym, ale jak sądzę i w przyszłych budżetach.

Nie przesądzając w niczem uchwał W. Sejmu do których Wydział krajowy bezwzględnie zastosować się winien, sądzi Wydział krajowy, że pokrywanie niedoborów bieżącemi pożyczkami jest tylko wtedy wskazane, jeżeli można z całą stanowczością oczekiwać, że te chwilowe pożyczki z normalnych dochodów w najbliższym czasie będą pokryte. O ile zaś bieżące pożyczki miałyby być tylko zbiornikiem, w którymby się gromadził materyał dla późniejszej większej pożyczki emisyjnej, jak to się zresztą dzieje i w innych ciałach reprezentacyjnych, musi Wydział krajowy uważać tę drogę za przeciwną zdrowej gospodarce finansowej kraju, gdyż nie jest ona niczem innem, jak tylko pokrywaniem normalnych niedoborów budżetowych pożyczkami emisyjnemi.

W budżecie na rok 1912 liczyć się musiał Wydział krajowy z panującą drożyzną, przedewszystkiem mieszkaniową. Wydział krajowy objął swemi skromnemi wnioskami wszystkich urzędników swoich we Lwowie i Krakowie, a uczynił to tem chętniej i bez wahania nietylko dlatego, że urzędnicy nasi w całości na to zasługują, ale i dlatego, że życzenia urzędników w przeciwieństwie do tego, co się gdzieindziej poza krajem, a może i w kraju

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ZAWROTNE DROGI.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

8 (Ciąg dalszy.)

— Życie jest cierpieniem — wyszeptały jej wargi.

— Matko! z cierpienia rodzi się człowiek, który chce żyć... ja matko chcę żyć...

— Kochałaś go...

— Nienawidzę go!

— Gdybyś umiała cierpieć tak jak ja...

— Jak ty matko? to może byłabym świętą, jak ty jesteś, ale nie zaznałabym nigdy tego, co się zwie wolnością, szczęściem...

— Nie znajdziesz, nie znajdziesz.

— Niech nie znajdę! może to tylko kłamliwe słowa! może to tylko teorye! ale to jest prawdą, matko, że ja już tak żyć nie umiem, jak ty żyłaś! Ty umiałaś cierpieć, a ja tego nie umiem! i nie chcę! rozumiesz złota matko! nie chcę! bo takie cierpienie do niczego nie prowadzi! i nikogo nie udoskonali! bo takie cierpienie jest tylko zabijaniem mojej osobistej godności! mojego człowieczeństwa...

— Bóg was połączył na dolę i niedolę.

— Bóg nie może chcieć, aby ktoś był nieszczęśliwym! taki świat nie miałby po co istnieć.

— Bluźnisz!

— Nie, mamo! mnie ten głos najtajniejszy, który rodzi się sam z siebie w sercu, nie zawodzi, o nie! i ty, matko, takie głosy nieraz słyszałaś, tylko nie zważałaś na nie! Mnie ten głos mówi, że ja mam prawo do szczęścia prawdziwego i do wolności prawdziwej! i ja ich pożądam i łaknę...

Pani Załucka popatrzyła na córkę surowo.

W miarę, jak Wanda coraz bardziej wypowiadała się, zamierał w pani Załuckiej i płacz i żal i gorycz, a zaś rosła w niej siła stanowczości nieubłagana i zimna.

— Mogłaś tak marzyć, kiedyś była panną. Oświadczam ci, że dziś na to wszystko zapóźno. To mrzonki i kaprysy. Mąż do ciebie ma prawo tak samo, jak ty do niego. Mądrzejsi ludzie żyli przed tobą i było tak samo, jak musi być, i zostanie tak samo. Życie to cierpienie i obowiązki. Masz wychować dzieci i być dobrą żoną.

— I powolną — dokończyła ze sztucznym śmiechem pani Wanda.

— Niech będzie i powolną, skoro jesteś tak bezczelna i przy matce mówisz w ten sposób. Lecz już dość. Pomówimy o tem u mnie w pokoju. Tu kaplica. Nie obrażajmy Boga, który cierpiał za nas wszystkich.

To mówiąc, wyszła z ławki, uklękła na stopniu przed ołtarzem i długo modliła się w głębokiem skupieniu.

Pani Wanda stała przy drzwiach, posępna i sztywna. Żałowała wybuchu. Sądziła, że matka zrozumie ją i odczuje, a tymczasem zawiodła się zupełnie i utrudniła jeszcze bardziej swoje położenie.

— Niech będzie, co chce — powtarzała w myśli z uporem — byłam przygotowana na gorsze przyjęcie.

Poszła za matką posłuszna i czujna.

Lecz pani Załucka nie odezwała się ani słowem do córki. Już dawno przeszły wzdłuż cały korytarz, minęły gabinet pusty pana domu i pokój jadalny, dawno zamknęły się za niemi drzwi sypialni, a ona, jakby nie czuła obecności córki, to chodziła po pokoju, to przystawała, cała zatopiona w myślach.

— Wando! — rzuciła nakoniec energiczne wezwanie.

— Słucham, matko.

— Uważam tę rozmowę tam, w kaplicy, za rozmowę, której całkiem nie było. Zapominam o niej i ty o niej masz zapomnieć. Ja zrobiłam rachunek sumienia sama z sobą. Ani chwili jednej nie zatrzymuję ciebie dłużej pod naszym dachem. Jutro rano każę konie zaprządz i wrócisz do Wądowej. Stefan czeka na ciebie.

— Nie wrócę, matko — odezwała się pani Wanda zbolałym głosem.

Wszystkie nerwy zatrzęsły się w niej od nagłego przypływu żalu i gniewu.

— Ja wiem, że wrócisz. Moja córka wróci do dzieci i do męża. Stefan mnie zna. Stefan wie, że ja nie dam schronienia pod swym dachem kobiecie, która zapomina o swoich obowiązkach. Więcej nie mam ci nic do powiedzenia. To jedno tylko dodam... że zapomnę o wszystkiem... i że w takim razie będziesz znowu dla mnie dawną, kochaną córką.

Pani Wanda stała przed nią oniemiała z boleści, bez słowa, bez giestu.

Pokój zakręcił się dokoła niej gwałtownie. Czuła, że pada.

Całym wysiłkiem woli zapanowała nad ruchem ciała omdlewającego i nakazała sobie czujność.

Wargi wybełkotały:

— Matko, czy tylko to masz mi do powiedzenia?

— Nic więcej — rzekła pani Załucka ostrym, szklanym głosem, który zapadał w serce Wandy, raniąc je powoli, długo, aż do nieznośnego bólu.

Oprzytomniała. Zebrała myśli, rozproszone i skomlące i wyrzuciła z głębi gardła suche, bezdźwięczne słowa:

— Nie wszystko da się powiedzieć w jednym momencie... rozpacz mówiła za mnie, nie ja... powiedziałam rzeczy takie, z których może nie powinnam była zwierzać się tobie, matko... bo ty jesteś inna... z innego świata... z innych dni... Trzeba mi było naprzód powiedzieć wiele innych rzeczy, takich rzeczy, które... lecz widzę, matko, że zapóźno... że nawet może i tamto byłoby niepotrzebne...

Pani Załucka opadła w fotel, który czuwał dniem i nocą przy jej łóżku.

Z trudem zachowywała maskę energii i stanowczości na twarzy. W głębi jej duszy rozpadały się doszczętnie cały gniew i oburzenie, bo oczy Wandy przepełnione bólem i żalem chwiały się przed jej źrenicami wielkie i pełne łez...

Nic nie odpowiedziała.

Czuła, że głos jej załamie się i łkanie, które przemocą zatrzymywała w gardle, zdradzi ją i wówczas Wanda będzie mogła z nią zrobić, co tylko będzie chciała.

Słyszała, jak bezradny krok córki oddalał się, to urywał, jak naciśnięta klamka jęknęła, jak ręka odchodzącej ostrożnie, bez szelestu przymknęła drzwi i jak echo niosło odgłosy stłumionych, milknących w korytarzu kroków...

Wyciągnęła przed siebie ręce w stronę, gdzie przed chwilą stała jej córka i wyszeptała cicho:

— Dziecko! dziecko! co z tobą się stało?

Płacz silny zadławił resztę słów i popłynął niepowstrzymanym pędem.

. . . .

Pani Wanda skierowała się bezmyślnie do pokoju, w którym jako dziecko, a później jako panna, wracająca z pensyi na święta lub na wakacye do rodziców, spędziła wiele lat.

Weszła.

Wszystko zastała na swojem miejscu tak, jak dawniej bywało. Snać troskliwa ręka okurzała drobiazgi i sprzęty i książki szkolne, ułożone na półkach. Białe, muślinowe firanki ujmowały w swe czyste skrzydła łóżko, jak ręce dobrej wróżki...

Szklanym wzrokiem błądziła po zakątkach pokoju. Bolesny skurcz zawisł na jej rzeźbionych purpurowych ustach. (C. d. n.).

działo, przedstawione nam zostały w formie, odpowiadającej godności urzędników samych i ich stosunkowi do przełożonej władzy. Mam nadzieję, że Wysoki Sejm stanowisko Wydziału krajowego w tej sprawie za słuszne uzna i zechce i to swemi uchwałami stwierdzić.

Płace nauczycieli.

Po rusku: Niestety Wydział krajowy nie mógł jeszcze w tej chwili objąć wnioskami swemi sprawy ponownej poprawy bytu nauczycieli. Przedkłada jednak materyał, który da W. Sejmowi możność bądź załatwienia tej sprawy już dziś merytorycznie, bądź też dania Wydziałowi krajowemu wskazówki i dyrektywy, w jakim kierunku i w jakich granicach ma wnioski przedłożyć. Jakiekolwiek byłyby uchwały Wysokiego Sejmu w tej ważnej sprawie, sądzę, że muszą one być oparte na równoczesnem obmyśleniu środków pokrycia tego nowego wydatku, który, jako stały i z każdym rokiem wzrastający, w żadnym razie pożyczką pokryty być nie powinien.

Po polsku: Jeżeli ustawa o wyższym podatku od wódki w roku bieżącym uchwaloną zostanie, to zdaniem mojem część zwiększonego stąd dochodu kraju może być na polepszenie bytu nauczycieli użytą. Nie mogę tu jeszcze pominąć uwagi, że obok strony finansowej, sprawa poprawy bytu nauczycieli ludowych także z innych względów jest trudną i z wielką przezornością załatwioną być musi, tak, by nie wywołała uczucia niesprawiedliwości w całej kategoryi nauczycieli, bo to uczucie wytwarza więcej kwasu i goryczy, niż nieziszczenie nadziei co do wysokości polepszenia płac.

Budowa szkół.

W sprawach szkolnictwa przedkłada Wydział krajowy wniosek o utworzenie drugiego już 10-milionowego funduszu na budowę szkół. Znaczny ten, a nowy ciężar jest koniecznym nietylko dlatego, że bez odpowiednich, choćby skromnych budynków, szkoła rozwijać się i odpowiedniego wpływu wywierać nie może, lecz i dlatego, że Wys. Sejm, uchwalając ustawę, na podstawie której fundusz krajowy ponosi nadwyżkę kosztów budowy szkół ponad 120%, przez strony konkurencyjne opłacanych, przyjął zobowiązanie, które dotrzymać musi.

Zdrowe podstawy budżetu. — Kanały.

Jeżeli stosunki finansowe kraju są trudne i ciężkie, jeżeli wkładają na nas obowiązek odmawiania sobie niejednego, coby odpowiadało i naszym potrzebom i naszym chęciom, to jednak dotąd, podkreślam to słowo z naciskiem, opieraliśmy się na zdrowych podstawach, a od długiego szeregu lat zamknięcia rachunków wykazują mniejsze lub większe nadwyżki. Ustrzedz się umieliśmy od niedoborów, któreby z naszego gospodarstwa wynikały. Wspominam o tem w tej chwili nie dlatego, by w tej mierze na jakąkolwiek zasługę W. krajowego wskazać, lecz jedynie dlatego, by W. Sejm zachęcić do wytrwania na drodze, która obecny stan umożliwiła.

Pomimo smutnego stanu finansów krajowych stwierdzić trzeba z zadowoleniem pewien postęp w rozwoju ekonomicznym kraju, który znajdzie niebawem nowego bodźca w rozpoczętej szczęśliwie budowie kanałów.

Cały kraj z zadowoleniem witał tę ważną chwilę w dziejach naszego ekonomicznego rozwoju z jednej strony jako zwycięstwo zdrowej polityki naszej reprezentacyi w Wiedniu od długiego szeregu lat, z drugiej strony jako wywalczenie szerokiej platformy, która powinna dać nam samym możność dalszego energicznego rozwoju kraju w kierunku tak przemysłowym jak i rolniczym. Już dziś widocznym jest wzrost i rozwój przemysłu w kraju; pomyślna konjunktura rolnicza daje możność intensywniejszego gospodarstwa i podniesienia produkcyi rolnej, pomyślne warunki umożliwiają powstawanie coraz liczniejszych spółek mleczarskich, podnoszący się z każdym rokiem chów bydła, akcya krajowa i rząd w sprawie obrotu bydłem i tak podstaw daje nadzieję coraz lepszej ekonomicznej przyszłości.

Tysiąc kilkaset kas Reiffeisenowskich, założonych i prowadzonych pod patronatem kraju, ma dzisiaj przeszło 50 milionów wkładek oszczędności, a kasy te mają dziś przeszło 10 milionów złożonych w kasie centralnej, których już same dla swoich członków nie potrzebują. Niech te pomyślne fakta obok tych smutnych będą dowodem, że droga, którą w wielu kierunkach postępujemy, jest trafna, niechaj będą bodźcem do złączenia wszystkich sił do dalszej, coraz intenzywniejszej pracy.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza, powtórzonym przez Izbę, zakończył marszałek swoje inauguracyjne przemówienie.

Dalsze szczegóły dzisiejszego posiedzenia sejmowego podajemy na 3 stronie dziennika.

Pożar gmachu „Equitable".

Pożar, który zniszczył przedwczoraj w Nowym Jorku pałac towarzystwa ubezpieczeń „Equitable" na Broadway, należy do największych katastrof tego rodzaju, jakie wydarzyły się w Ameryce, przyzwyczajonej zresztą i na tem polu do nadzwyczajności. Szkoda materyalna, dotąd nie obliczona jeszcze dokładnie, jest olbrzymia i sięga setek milionów koron, a katastrofa pożaru zaraz w początkach swoich wywołała na giełdzie nowojorskiej ogromne zamieszanie, którego skutki może dopiero po kilku tygodniach zostaną zbadane, o usunięciu ich zaś mowy niema. Strata budynku, który był ubezpieczony, schodzi na plan drugi, ale wprost katastrofą dla normalnego ruchu ubezpieczeniowego towarzystwa „Equitable" jest spalenie się wszystkich dokumentów oryginalnych, chociaż kopie ich znajdują się w innym budynku, a rekonstrukcya kart indeksowych i całego aparatu ubezpieczeniowego zajmie bardzo wiele czasu i wpłynie ujemnie na bieg spraw. Nic też dziwnego, że akcye tego towarzystwa interesowanych ogromnie zaniepokoiły.

Wielkie straty poniosły banki i wogóle rozmaite przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, które znajdowały się w pobliżu płonącego gmachu. Na miejsce pożaru wyruszyła cała nowojorska straż ogniowa i usiłowała stłumić ogień olbrzymiemi masami wody, która wprost zalała całą bliższą okolicę i wtargnęła do piwnic, a nawet ubikacyj parterowych. Księgi i papiery zostały przez wodę bądź zniszczone, bądź uszkodzone, a cały szereg banków i kantorów musiał na razie zastanowić ruch.

Trzy osoby zginęły, a liczni strażacy odnieśli ciężkie rany. Z powodu ogromnego dymu i nadzwyczajnego mrozu, akcya ratunkowa była bardzo utrudniona, zwłaszcza, że równocześnie zerwała się burza. Woda w sikawkach zamarzała, a gdzie prąd już padł, tworzyły się sople lodu. Rozpylona woda, padając na dachy, przemieniała ją w sztywną powłokę, a na twarzach strażaków tworzyła lodową maskę. Na dachu budynku powstała gołoledź. Strażacy przewracali się i wielu z nich spadło z dachu w głąb budynku, odnosząc ciężkie rany. Niepowszednim było to, że tam, gdzie płomienie działały bezpośrednio lub blisko, topiły się druty telefoniczne.

Gmach towarzystwa „Equitable" nie należy właściwie do tak zwanych „drapaczy nieba". Wysokość jego wynosi niewiele ponad 70 metrów, co wedle naszych pojęć, jest czemś ogromnem, ale w Ameryce należy do rzeczy zwyczajnych. W ostatnich czasach zaczęto budować w Nowym Jorku gmachy, dochodzące do 200 metrów wysokości. Nowojorski budynek Towarzystwa „Equitable" jest zupełnie podobny do gmachów filialnych w Berlinie i Wiedniu. Jest to imponująca budowla reklamowa, przepełniona marmurem.

Nowojorski gmach został wzniesiony przed laty przeszło 20 i położony jest na dolnem Broadway w City miasta, pomiędzy ulicami (street) Pine i Cedar. Wnętrze gmachu jest wspaniale urządzony, na parterze znajduje się hala, której ściany i posadzkę wykonano z marmuru. Ta hala tworzy sama w sobie jakby małe miasto. Tutaj mieści się restauracya, bar, trafika, księgarnie i agencye dzienników, tudzież liczne biura telegraficzne i telefoniczne. W tyle hali ręka z marmuru wskazuje drogę na dół, gdzie znajdują się łazienki, urządzone z przepychem. — W środku hali znajduje się 12 wind, tworzących koło. Sześć wind służy do ruchu „lokalnego", sześć do ruchu „ekspresowego" dla 16 pięter. Lokalne windy zatrzymują się na każdem piętrze, ekspresowe wznoszą się od razu na ósme piętro i dopiero od niego mają na każdem piętrze przystanek. Ruch wind, wszystkich wentylatorów, tudzież oświetlenie, odbywa się pomocy osobnej elektrowni.

Towarzystwo ubezpieczeń „Equitable" nie zajmuje wszystkich ubikacyj — wystarczają mu trzy piętra. Reszta, 13 pięter, wynajęta jest rozmaitym towarzystwom finansowym, obok których mieszka tutaj i ma swoje biura, względnie pracownie, około 50 adwokatów, kilkudziesięciu agentów handlowych, lekarzy dentystów itd. Kogo nie stać na pomieszkanie, ten wynajmuje sobie stół („desk") we wspólnym pokoju. Niejeden milioner rozpoczął swoją karyerę od takiego „desku". Wogóle przebywa w tym gmachu w porze dziennej około 3000 ludzi.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dn. 11 stycznia.)

Nowy Jork. W handlu panuje w dalszym ciągu stagnacya z powodu pożaru gmachu towarzystwa Equitable, dotąd bowiem jeszcze nie wiadomo, czy znajdujące się w piwnicach gmachu papiery wartościowe i depozyty, razem wartości 500 milionów dolarów, są nietknięte, czy też się spaliły.

Nowy Jork. Z powodu wielkich mas lodu nie można dostać się do sklepień pałacu „Equitable", gdzie znajdują się papiery wartości miliarda, własność kilkuset firm giełdowych.

Przed upływem tygodnia nie będzie można piwnic otworzyć.

Giełda dziś się już zupełnie uspokoiła po wczorajszem zamięszaniu, ponieważ sądzą, że większa część znajdujących się w podziemnych sklepieniach „Equitable" papierów pozostała nietknięta.

Kronika.

Kraków, 11 stycznia.

Odczyt. W sali Starego teatru, w piątek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem, p. Adam Grzymała-Siedlecki wygłosi odczyt p. t.: „Estetyczne poglądy Z. Krasińskiego". Wiadomo, że twórca „Nieboskiej komedyi" pozostawił w licznych a świetnych spostrzeżeniach niejako teoryę poezyi sztuki, która jednak czytającemu ogółowi nie jest tak znana, jak działalność twórcza wielkiego poety, ponieważ znakomite uwagi te i uogólnienia pozostały tylko w listach do przyjaciół. Prelegent, znany krytyk literacki, w odczycie piątkowym podzieli się ze słuchaczami pracą nad uszeregowaniem tych klejnotów estetyki w możliwie całkowity obraz teoryi, tak charakterystycznej dla duchowego rozwoju poety i jego epoki, która zwłaszcza dziś, w roku jubileuszowym Krasińskiego, ma tem większe znaczenie.

Posiedzenie krakowskiego Koła Tow. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., w sali XLIII Col. Nov., I piętro, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym referaty prof.: Zawilińskiego R.: „Ideały wychowawcze doby obecnej, a szkoła średnia w przyszłości". Prof. Trybowskiego: „Stanowisko Koła krakowskiego wobec nieogłoszenia rządowego projektu pragmatyki."

Z teatru. W komedyi Caillaveta i Flersa „Papa", którą teatr krakowski wystawia w sobotę, 14 b. m., obsada główniejszych ról jest następująca: hr. de Larzaca gra p. Jednowski; Jana — p. Jarczewski; Jocasse — p. Stanisławski; Charmenila — p. Mielnicki; Aubrina — p. Szymborski; Georginę Coursan — p. Jarszewska; Colettę Toury — Melcourt — p. Górska; Lucynę — p. Wielandówna; Joasię Aubrin — p. Woyniewiczówna. Próby prowadzi p. M. Węgrzyn.

Wycieczki narciarskie A. Z. S. Sekcya narciarska akademickiego Związku sportowego urządza w niedzielę dnia 14 b. m. dwie wycieczki następujące: Wycieczka pierwsza odbędzie się pod przewodnictwem p. W. Wajewskiego w okolice Bielska na Klimczok (1119 metrów) i Skrzyczne (1250 metrów). — Wyjazd nastąpi w sobotę o godzinie 1·57 po południu; — nocleg w schronisku na Kamienickim płaskowyżu. Na drugi dzień wyjście na Klimczok, zé zjazdem do Szczyrku i na Skrzyczne. Powrót do Krakowa w niedzielę o godz. 9·52. Koszta przejazdu koleją w obie strony kor. 3·50.

Wycieczka druga, pod kierunkiem J. Grabowskiego zwiedzi okolice Kalwaryi (górę Klasztorną, Chełmową) i będzie połączona z ćwiczeniami dla początkujących. Wyjazd z Krakowa w niedzielę o godz. 9·05 rano, powrót o 11 w nocy. Udział w obu wycieczkach dla członków sekcyi narciarskiej bezpłatny, dla innych 1 kor. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu Związku (Uniwersytet sala Nro 2) codziennie od godz. 7 do 8 wieczór.

W czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (ulica Szczepańska 5), w sobotę, 13 b. m., o godzinie 4 po południu, p. Steczkowska, przewodnicząca Koła pań Ligi pomocy przemysłowej, wygłosi odczyt na temat „Liga przemysłowa i jej działalność". Liczny udział członków pożądany. — Po odczycie — herbata.

Wyścig myśliwski i popisy w jeździe konnej. Komitet gal. klubu jazdy panów uchwalił urządzić 6 maja na placu wyścigowym X konkurs hippiczny, czyli popisy w jeździe konnej, oraz skakaniu przez przeszkody. W tym dniu odbędzie się także wielki wyścig myśliwski, podczas którego będzie czynnym totalizator, jakoteż po raz pierwszy konkurs skoków na wysokość z trzema nagrodami honorowemi. Przy konkursie hippicznym rozdane będą 2.550 koron oraz 12 nagród honorowych, między niemi od cesarza i arcyksiążąt. Wyścig myśliwski odbywać się będzie przy mecie 4.000 metrów, 400 koron, oraz trzy honorowe nagrody.

Zderzenie pociągów w Królestwie. Wczoraj po południu nadeszła do Krakowa od zarządu kolei warszawsko-wiedeńskiej depesza, że z powodu ważnej przeszkody nie przybędą do Krakowa do zakopańskiego pociągu wagony, krążące stale między Warszawą a Zakopanem. Rzeczywiście wiedeński pociąg pospieszny, przybywający do Krakowa o godzinie 11 min. 45 w nocy nie przywiózł tych wagonów od Granicy.

Według krążącej wersyi, nastąpiło wczoraj po południu zderzenie pociągu osobowego, jadącego z Warszawy do Granicy, z pociągiem ciężarowym pod Częstochową, wskutek czego chwilowo ruch na tej linii wstrzymano. — Szczegółów bliższych jeszcze brak. Dzisiaj pociąg pospieszny, przywożący od Granicy wagon zakopański, przychodzący do Krakowa o godzinie 9 minut 45 przed południem, przybył bez opóźnienia i wagon zakopański z sobą przywiózł.

Dzienniki warszawskie, które dzisiaj nadeszły do Krakowa, nie zawierają żadnej wzmianki o jakiemś zderzeniu się pociągu pod Częstochową.

Sekcya narciarska Tow. tatrzańskiego komunikuje nam: Dnia 21 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków S. N. T. T. z następującym porządkiem dziennym: 1) Uzupełnienia statutu; 2) Wnioski i interpelacye.

Z Tow. technicznego. W piątek 12 bm. o g. 7 wieczór odbędzie się w sali Towarzystwa technicznego (Straszewskiego 28, II. p.) posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym odczyt inż. Żeleńskiego na temat „Współczesne kierunki budowy miast". Goście mile widziani.

Z uniwersytetu. P. Edgard Zbigniew Gedl, rodem z Wadowic, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

W „Ognisku" Stow. drukarzy i litografów, w niedzielę, 14 b. m., o godzinie 4 po południu odbędzie się „Choinka" w połączeniu z szopką krakowską i różnemi niespodziankami i zabawami dla dzieci. Wstęp tylko za zaproszeniami, które wydaje sekretarz codziennie między godziną 7—8 wieczór w lokalu Stowarzyszenia (Rynek Główny 12, III p.) Wstęp dla starszych 70 hal., dla dzieci 10 hal.

Kradzież sklepowa. Wczoraj aresztowano 30-letniego służącego, Jakóba Jastołka, który w jednym z tutejszych sklepów hurtownych dopuszczał się systematycznej kradzieży towarów od dłuższego czasu. Przy rewizyi znaleziono mnóstwo skradzionych przedmiotów w mieszkaniu aresztowanego.

Z kraju.

Dąbrowa, 7 stycznia. (Otwarcie kursu zimowego. — Bójka. — Wiece chłopskie).

Zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Dąbrowie urządza w tutejszym powiecie kurs zimowy dla gospodyń wiejskich. Otwarcie nastąpi 9 bm. o g. 9 rano w Mędrzechowie.

Na stacyi kolejowej wywiązała się przed kilku dniami bójka między Józefem Sokołowskim a Józefem Chrząszczem, szeregowcem 32 pp. obrony krajowej, stacyonowanego w Tarnowie. Bójkę spowodowała ostra wymiana słów między nimi, podczas której Chrząszcz dobył bagnetu i zadał nim Sokołowskiemu kilka pchnięć w okolicę skroni. Ciężko poranionego opatrzył dr Rappaport. Żołnierza osadzono w aresztach policyjnych, skąd odstawiono go do Tarnowa.

D. 6 stycznia odbył się w Radogoszczy wiec parafialny, zwołany przez dra Moskwę, a d. 7 bm. taki sam wiec w Szczucinie. W obu wiecach ludność miejscowa wzięła bardzo liczny udział i nadzwyczajnie gorąco zajęła się sprawą chełmską. Z wiecu odniesiono wrażenie, iż lud na Powiślu dąbrowskiem, który patrzył na utarczki w 1863 — ma świadomość przynależności narodowej i obowiązków z nią związanych. Uchwalono jednogłośnie rezolucyę chełmską, a ponadto wezwanie do Koła polskiego, aby przezwyciężyło dotychczasową swą obawę i sprawę chełmską w delegacyach — przy sprawach polityki zagranicznej poruszyło.

Drugą część wiecu poświęcono krytyce Rady powiatowej i sejmowej reformie wyborczej. Gospodarka tutejszej Rady powiatowej jest wadliwa. Długi wynoszą 90.000 K. Dodatki powiatowe podskoczyły w ostatnich latach z 36 prc. na 84 prc. mimo, iż stan dróg się nie poprawił a we wschodniej części jest wprost rozpaczliwy. — Powzięto szereg uchwał, zdążających do organizacyi powiatu w celu ochrony i przeprowadzenia wyborów do Rady powiatowej. Następnie omawiano sprawę sejmowej reformy wyborczej i wezwano posłów P. S. L. do jak najenergiczniejszej walki o zdobycie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu, do przejścia w razie potrzeby do obstrukcyi czynnej. Wezwano ich równocześnie do zerwania wszelkich sojuszów ze Stańczykami.

Zakopane 10 stycznia. (Coraz więcej śniegu. — Konferencya kolejarzy. — Narciarze wojskowi).

W nocy z niedzieli na poniedziałek szalała tu zawierucha śnieżna, która trwała następnie z małemi przerwami cały dzień. We wtorek był lekki mróz, dziś we środę śnieg pada znowu.

Dnia 16 stycznia b. r. zjeżdza do Zakopanego na kilka dni międzynarodowa konferencya wysokich urzędników kolejowych. Goście zabawią tu do 18 stycznia. Członkowie konferencyi zatrzymają się w hotelu „Morskie Oko".

Również w drugiej połowie stycznia zjedzie do Zakopanego pierwsza partya oficerów-narciarzy w liczbie kilkunastu na ćwiczenia narciarskie. Po wyjeździe do tej partyi zjedzie druga itd. Ćwiczenia potrwają prawdopodobnie do końca lutego wnosząc z pertraktacyj, jakie wojskowość prowadzi z p. Dzikiewiczem, właścicielem hotelu „Morskie Oko", w sprawie mieszkań. Gw.

Wadowice, 10 stycznia. (Otwarcie toru saneczkowego. — „Betleem Polskie").

Tor saneczkowy, urządzony przez „Klub sportowy", już został otwarty dla członków, których liczba z każdym dniem się zwiększa. Tor znajduje się na górzystej łące p. Dziedzicowej, ma dogodny dostęp i posiada pierwszorzędne zalety, tak poszukiwane przez sportowców, bo wspaniały, a mimo to zupełnie bezpieczny spad.

Tow. im. Wł. Jagiełły odegrało w Trzech Króli, a następnie w niedzielę „Betleem Polskie" L. Rydla. Doskonała gra amatorów, śliczne kostyumy i dekoracye, ściągnęły bardzo liczną publiczność, która z zapałem oklaskiwała grę p. Kotlarczyka (żyda) i p. Banasia (Twardowski), nie szczędząc także uznania innym grającym.

Kołomyja 7 stycznia. (Ruch polityczny. — Wiec narodowo-demokratyczny.)

W Kołomyi rozpoczęła się walka stronnictw postępowych z wszechpolakami o wpływ polityczny na obywateli. Partya postępowo-demokratyczna z pod znaku posła Śliwińskiego ze Lwowa rozpoczęła u nas agitacyę w celu zjednania członków do organizacyi partyjnej i postępowo-demokratycznej. Myśl zorganizowania takiej partyi przyjęły postępowe sfery bardzo życzliwie i sympatycznie. A jednak partya jakoś urodzić się nie może i poza pierwszemi próbami akcya w tym kierunku nie przybrała szerszych rozmiarów. Jak ogólnie mówią, przyczyna tego leży w tem, że komitet centralny lwowski oddał sprawę w Kołomyi w ręce ludzi podobno nie bardzo szczęśliwie dobranych. To ma być powodem, że sprawa utyka, ale trzeba się spodziewać, iż wreszcie organizacya taka stanie na silnych nogach, bo podłoże do niej istnieje.

Narodowi demokraci uczuli się zagrożonym w swym stanie posiadania i zwołali na niedzielę 7 b. m. wiec do sali „Sokoła" za zaproszeniami. Wiecowi przewodniczył nadradca sądowy Morawski. Pierwszy punkt: „Statuty organizacyi narodowej powiatu kołomyjskiego" referował dr St. Haczewski „O położeniu narodu polskiego w chwili obecnej" mówił ekscelencya Głąbiński. Godzinne jego przemówienie zawierało dwa charakterystyczne punkty: W sprawie chełmskiej zaznaczył ekscelencya, że oderwanie tej gubernii nie jest tak groźne, jak się mówi. Następnie, że na wszelkie bóle narodowe najlepszem lekarstwem jest organizacya narodowa (czytaj wszechpolska). W dyskusyi dr Cyga ze Stanisławowa podniósł, iż obecnie kurs polityki austryackiej zaczyna się zwracać od Polaków ku Rusinom.

Austrya teraz nie myśli o Warszawie, tylko o Kijowie, więc obecnie panuje kurs polityki przychylnej Rusinom. Silnemi organizacyami należy pokazać rządowi, że musi się z nami liczyć.

W gorących słowach umotywował rezolucyę w sprawie chełmskiej dyrektor Kasy oszczędności Balicki. Rezolucyę z entuzyazmem przyjęto. Odprawę chłodnemu traktowaniu kwestyi chełmskiej przez dr Głąbińskiego dał ludowiec p. Kusior. Wiec był bardzo tłumny, ale nie dał tych wyników, jakich się inicyatorowie narodowo-demokratyczni spodziewali.

Tarnopol, 9 stycznia. (Z kroniki stolicy Podola). Dzięki ruchliwości T. S. L. nasze miasto tętni życiem kulturalnem, nie dając się wyprzedzić stolicom. Szereg powszechnych wykładów uprzystępnia szerszym warstwom zapoznanie się z różnemi dziedzinami wiedzy, przyczem każda aktualność, szeroko omawiana, i u nas nie przebrzmi bez echa. Należy tu wspomnieć prof. Stopkę, dzięki którego energii te wykłady istnieją, zyskując coraz to większy rozgłos. Niedawno odbyty wiec z programem uroczystości Krasińskiego i Skargi podejmuje się również uczcić pamięć wielkiego poety i pierwszego publicysty-kaznodziei z godnością, na jaką potrafią się zdobyć „kresy" — jak już dały dowód niejednokrotnie w podobnych razach (dość wspomnieć przeszłoroczny jubileusz „Sokoła" łącznie z uroczystościami narodowemi!)

Grono miłośników sztuki pod przewodnictwem dr Lenkiewicza inicyuje w naszem mieście wystawę obrazów. Będzie to, zdaje się, jedna z pierwszych na prowincyi, a o jej zadaniu, dziś, kiedy się nawołuje do poznania swojskiej sztuki, chyba zbytecznem mówić.

Zbliżający się karnawał zapewne obudzi temperamenty. Na 20 stycznia zapowiedziany bal T. S. L zgromadzi całe miasto w sali ratuszowej, aby z zabawą przysporzyć dochodu na cele kulturalne naszej „akademii" tarnopolskiej, jak słusznie ktoś tutejsze Koło T. S. L.

Wspomnę tutaj i o młodzieży gimnazyalnej, która w hołdzie wieszczom oddała cześć na urządzonych wieczorkach: pierwszego i drugiego gimnazyum oraz seminaryum męskiego. W pierwszem gimnazyum odegrano sztukę pióra prof. Winkowskiego: „Myśl kochana", napisaną „ad hoc". — W drugiem grano „Wesele", pod reżyseryą prof. Zrębowicza, znanego badacza Norwida. Seminaryum wystawiło w doskonałych obsadach „Dziady".

Ze świata.

Miła zapowiedź. Państwowa komisya austryackich kas dla chorych ogłasza: Konsumenci leków, a więc w pierwszym rzędzie kasy dla chorych, muszą przygotować się na znaczną podwyżkę wydatków. Cennik lekarstw, mający pojawić się w bieżącym miesiącu, wykaże co do najważniejszych leków podwyższenie ceny o 40 do 100%, co olbrzymio obciąży kasy dla chorych. Podwyższenie cen leków pozostaje w związku z podrożeniem wyrobów fabrycznych, a kasy dla chorych są wobec tego bezbronne; możemy tylko w tym wypadku działać w tym kierunku, ażeby ceny leków poszły w górę w stosunku do cen targowych fabrykatów aptecznych, lecz nie wyżej. Musimy zaś przedewszystkiem zwrócić się do lekarzy, ażeby, zapisując lekarstwa, o ile możności postępowali oszczędnie".

Ta uwaga pod adresem lekarzy wyszłaby na krzywdę chorych. Państwowa komisya niechaj obmyśli inne środki zapobiegawcze.

Zabójstwo w cerkwi. Z Petersburga telegrafują:

Wczoraj wieczór w cerkwi Borysa znaleziono ciało zabitego stróża, obok zaś okrwawiony kamień i złamany świecznik cerkiewny. Zabójcy skradli 2 worki, zawierające monetę miedzianą.

Składki. Na Dom polski w Bielsku złożyło Tow. kasynowe w Sieniawie zebrane 8 K 20 h.

Z kalendarza. We czwartek 11 stycznia: Hygina p. m. i Honoraty; w piątek 12 stycznia: Arkadyusza i Tacyany mm.; w sobotę 13 stycznia: Weroniki p. i Leoncyusza.

Wschód słońca dnia 11 stycznia: o godzinie 7 m. 39; zachód o godzinie 3 min. 57; długość dnia godzin 8 min. 18.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 10 stycznia; termometr doszedł od — 5·3 do 3·0 Cels.; — barometr podnosił się.

Dnia 11 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 752·6 mm., termometru — 7·7 Cel.; — wiatr północno-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Król".
W piątek: „Legion".
W sobotę: „Papa".
W niedzielę po połupniu: „Betleem polskie"; wieczór: „Papa".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We czwartek: Dr St. Zathey: „Nieboska Komedya Z. Krasińskiego". (II wykład.)
W piątek: Dr St. Zathey: „Nieboska Komedya Z. Krasińskiego". (III wykład.)

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 5—6: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX stulecia; od godz. 6 do 7: J. W. Dawid: Psychologia społeczna; od godz. 8 do 9: Dr R. Beres: Produkcya i konsumcya Galicyi.

W piątek od godz. 6—7: W. Feldman: Idee społeczne w literaturze polskiej XIX stulecia; od godz. 7—8: T. Filipowicz: Socyologia; od godz. 8—9: Dr R. Beres: Produkcya i konsumcya Galicyi.

W sobotę od godz. 5—6: Prof. Tokarz: Ustrój wewn. Ks. Warszawskiego; od godz. 6—7: S. Szpotański: Konwersatoryum; od godz. 8—9: Dr Z. Daszyńska-Golińska: Rozwój i cechy ludności w XIX i początkach XX stulecia.

Dział ekonomiczny.

* **Wyższe studya górnicze w kraju.** Komisya zakładów naukowych delegacyi polskich górników i hutników odbyła onegdaj w Krakowie pierwsze posiedzenie. Komisya ukonstytuowała się, wybierając prezesem posła Jana Zarańskiego, sekretarzem inż. L. Szefera, dyrektora szkoły górniczej w Dąbrowie. Komisya rozpoczęła obrady nad najważniejszą ze spraw i uchwał II. zjazdu polskich górników:

„Zjazd polskich górników i hutników uznaje potrzebę utworzenia w najbliższym czasie wyższych studyów górniczych w kraju i poleca Delegacyi G. H. P. usilne zajęcie się sprawą i poczynienie wszystkich potrzebnych kroków do przeprowadzenia postulatu".

Przed rozpoczęciem dyskusyi sekretarz delegacyi wnosi w nieobecności inicyatora projektu, prof. L. Syroczyńskiego, przedłożony przez niego w r. 1906 na pierwszym zjeździe wniosek utworzenia wydziału górniczo-hutniczego na politechnice lwowskiej. Nadinżynier Sykała z Poręby (Śląsk austryacki) podnosi, że uważa za daleko korzystniejsze utworzenie osobnej akademii górniczej w Krakowie. Po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi w tej sprawie, w której zabierał głos także i delegat z Królestwa, uchwalono, aby pp. Sykała i Szefer opracowali wyczerpujący referat w sprawie ewentualnego utworzenia osobnej akademii w Krakowie i przedłożyli na następnem posiedzeniu, poczem dopiero zapadnie uchwała co do formy owych wyższych studyów. Dla zainteresowania i pozyskania votum szerokich sfer społecznych w sprawie potrzeby wyższych studyów górniczych w kraju, bez względu na ich formę, uchwalono doradzić delegacyi urządzenie ankiety z udziałem wszystkich interesowanych władz i instytucyj.

Omówiono następnie sprawę reorganizacyi szkoły górniczo-wiertniczej w Borysławiu i postanowiono zwrócić się do dyrekcyi szkoły z prośbą o udzielenie potrzebnych informacyj. Podniesiono także potrzebę zajęcia się wydawnictwem podręczników w zakresie średnich studyów górniczych.

Kronika lwowska.

Lwów, 11 stycznia.

O dzierżawę teatru lwowskiego. Z końcem czerwca ubiega 6-letni kontrakt o dzierżawę teatru miejskiego we Lwowie p. L. Hellera. Komisya teatralna przeprowadziła nad sprawą dyskusyę i wstawiła do kontraktu następujące ulgi: 1) opuszczenie kwoty 16.608 K na asekuracyę i konserwacyę gmachu; 2) obniżenie ceny światła elektrycznego z 50 na 30 hal. za kilowat-godzinę, co przedstawia ulgę do 10.000 K rocznie, wreszcie 3) zniżkę ceny za wodę, wynoszącą około 2.000 rocznie. Razem ulgi to przedstawiają kwotę 27.000 K rocznie. Prócz tego komisya teatralna postanowiła zaproponować podwyższenie cen biletów przedewszystkiem na operetkę, następnie na operę, a najmniej na dramat, z czego część przypadłaby przyszłemu dzierżawcy teatru, a około 7 procent dzisiejszych cen biletów poszłoby na ubezpieczenie pensyjne aktorów, gdyby istniejący skarbkowski fundusz pensyjny dało się zamienić na ustawowy zakład zastępczy. Z innych zmian, poczynionych w kontrakcie, należy wymienić postanowienie o „wzorowym kontrakcie" pomiędzy dyrekcyą a aktorami, w którym będzie można zawrzeć spełnienie niejednego z postulatów, wyrażonych przez Związek artystów.

Bal prasy we Lwowie odbędzie się 7 lutego w sali Filharmonii.

Kradzieże w magazynach kolejowych. W związku z kradzieżami kolejowymi, popełnianemi od lat kilku, aresztowano jeszcze prócz głównych sprawców, Wolfa i Wallnera, niejakiego Ratkowskiego. Główni sprawcy oraz indywidua podejrzane, cieszyli się wielkiemi względami u przełożonych. Jak stwierdzono, Wolf ogólnie był nielubiany w kołach stykających się z nim ludzi. Uprawiał on stale delatorstwo, skutkiem czego pozbawił chleba wielu swych kolegów. Opowiadają nawet, że z powodu niego zginął śmiercią samobójczą jeden z magazynierów w Podwołoczyskach. O Wallnerze zaś mówią, że on to szykanami swemi doprowadził do obłędu magazyniera Toczyńskiego, który następnie skończył w Kulparkowie.

Samobójstwo w hotelu. Wczoraj rano w hotelu tyrolskim przy ul. Rzeźnickiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 27-letni Edmund Piwko, jak można wywnioskować z papierów, przy nim znalezionych, urzędnik z Borysławia. Znaleziono przy nim weksel na 300 K.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.
W piątek: „Bęben".
W sobotę po południu: „Żydzi"; wieczór: „Aida".

Więzienia w Rosyi.

(Katowanie więźniów. — Epidemie. — Tortury w więzieniu orelskiem. — Metoda bicia wynaleziona przez ekscelencyę. — Ciemnica i kajdany. — Śmierć więźnia Polaka. — Spanie na przemian.)

Ogłoszony niedawno w „Nowej Reformie“ list pewnego więźnia, opisujący straszne sceny, które się rozgrywają we więzieniu w Pskowie, obiegł prasę zagraniczną i wywołał powszechne oburzenie. Oburzenie to oczywiście praktycznych skutków mieć nie będzie, zwłaszcza, że rząd rosyjski udaje zdziwionego temi rewelacyami. Wszędzie się dzieją nadużycia — odpowiada prasa rosyjska — a wyjątków nie można uważać za regułę. Odpowiedź ta została przypadkowo z góry napiętnowana jako obłudna przez książkę, którą p. t. „Więzienia rosyjskie“ wydała rewolucyonistka rosyjska Wiera Figner. („Russische Gefängnisse“. Verlag der „Buchhandlung Vorwärts“. Berlin. 1911.) Książka ta zawiera wybór listów, które od więźniów zdołały otrzymać ich rodziny, lub koła współtowarzyszy. Te listy tchną zupełnym spokojem beznadziejnej rozpaczy, jednakże przemawiają faktami w sposób tem więcej wstrząsający. Oto pewien więzień polityczny pisze z więzienia we Włodzimierzu:

„Karzą nas za najmniejszą drobnostkę. Wedle regulaminu pobyt w ciemnicy nie może przekraczać 7 dni, mimo to więzień musi w niej często siedzieć przez 30 do 35 dni, z wyjątkową tylko przerwą 2 do 3 dni. W ciemnicy nie wolno we dnie leżeć, a w nocy chodzić; więzień za przekroczenie tego przepisu otrzymuje dalszą ciemnicę.

„A ciemnica 30-dniowa jest ruiną dla zdrowia, a nieraz kończy się śmiercią. Zdarzają się także samobójstwa. Więzień Brucker odebrał sobie w ciemnicy życie, Bliniczkin wykonał nieudały zamach samobójczy, Fuchs umarł na astmę, a Nowogiłow po 30 dniach nabawił się galopujących suchot. Pośród 950 więźniów naszego zakładu karnego wybuchnęła epidemia gruźlicy płuc i gruczołów. Z 85 stwierdzonych wypadków skończyło się 70 śmiercią. Potem wybuchnął szkorbut z taką siłą, że nawet zaniepokoił naszych siepaczy. Komisya lekarska, przysłana z Petersburga, zarządziła polepszenie wiktu dla 200 więźniów. Ale szkorbut trwał dalej i w czasie od 1 stycznia do 8 sierpnia 1910 r. zabrał 43 ofiar“.

„Zarząd więzienia w Orle — czytamy w innym liście — ma zwyczaj przyjmowania nowych więźniów w łazience. Rozebranych do naga dozorcy obalają na ziemię i tratują stopami. Silniejsi więźniowie, nie dający się zwalić z nóg, dostają uderzenia pięściami w twarz, w piersi, w brzuch. Biją ich kluczami, lub gumowemi nahajami. To przyjęcie ma być dowodem, że we więzieniu orelskim „nie znają żartów“ i że można tu „zgnić“ — jak się wyraził dyrektor więzienia Macewicz.

„Zarówno wyżsi jak niżsi urzędnicy biorą udział w tych gwałtach. Różnica polega tylko na metodzie. Każdy siepacz ma swoją ulubioną metodę. Niektórzy dozorcy biją więźniów płaską dłonią w uszy, wywołując w ten sposób tak silne ciśnienie powietrza, iż pod jego działaniem pęka bębenek w uchu. Dużo więźniów ogłuchło tutaj w taki sposób. Wicedyrektor, ekscelencya hr. Sągajło, wynalazł następującą metodę. Ściska swoją małą, białą, dobrze pielęgnowaną pięść i „jedzie“ nią przez twarz więźnia z dołu do góry. Drugi wicedyrektor Annenkow bije pięścią w środek twarzy. Jest nieprzejednanym wrogiem każdego politycznego więźnia, a sam wyraz „student“ doprowadza go do szału.

„Praca służy także do zabijania więźniów. Przy skubaniu bawełny w ciasnej szopie tumany pyłu powodują choroby płuc. Oczywiście podczas pracy nie ustaje także bicie i znęcanie się rozmaitego rodzaju. Dozorca Petrów bije pracujących na prawo i lewo, a szczególniej lubuje się w wylewaniu na twarz więźnia gorącej herbaty. Wreszcie jeden z więźniów pracujących, bity przez Petrowa, uderzył go nawzajem siekierą i zabił. Wtedy reszta więźniów z naturalnego odruchu rzuciła się na 2 pozostałych dozorców, raniąc ich ciężko. Nadbiegła straż więzienna, dała salwę z karabinów i położyła trupem 3 więźniów, kilkunastu zaś zraniła. Nazajutrz 20 więźniów otrzymało straszne plagi.

W centralnem więzieniu moskiewskiem, nazywającem się „Butyrki“, przebywa okrągło 1.000 więźniów politycznych. Więźniowie skazani czasowo — pisze jeden z nich — noszą kajdany przez ¼ część trwania kary, skazańcy dożywotni przez 8 lat. Ale władza zwykle zapomina o zdjęciu kajdan w przepisanym terminie, przedłużając go dowolnie, przyczem zawsze prawie znajdzie pozór, ażeby skorzystać ze swojego prawa, mocą którego może nietylko przedłużyć za karę czas noszenia kajdan, ale okuć również ręce więźnia. Kajdany są tak „krótko związane“, że więzień może tylko z wielką trudnością chodzić. Prosząc o zwolnienie kajdan, więzień bywa karany wtedy nawet, gdy zarząd więzienia przychyli się do jego prośby. W lipcu 1908 r. pewien 19-letni więzień prosił imieniem swojego chorego towarzysza, który tego uczynić nie śmiał, o rozluźnienie kajdan choremu. Uczyniono to, ale „denuncyanta“ zbili tak dozorcy, że umarł nazajutrz. W zimie wspomnianego roku przybył z Warszawy więzień, który miał zastarzałą ranę w nodze i z tego powodu był uwolniony od kajdan. Jednakże lekarz w „Burytkach“ nazwiskiem Lebiediew, orzekł, że „to nic nie jest“. Więźnia owego, Polaka“, zakuto więc w kajdany. Rana zaczęła wkrótce ropieć i więzień umarł skutkiem zakażenia krwi.

W roku 1908 pewien więzień tuż po operacyi musiał udać się do sądu. Chciał na własny koszt pojechać powozem, ale nie pozwolono na to i odwieziono go trzęsącym wozem więziennym. Po drodze szwy na brzuchu operowanego pękły, a jelita wyszły na zewnątrz. Przywieziono go napowrót do więzienia w stanie nieprzytomnym.

Obok chorób chronicznych, szkorbutu i gruźlicy, obok epidemij, nawiedzających peryodycznie więzienie, zbrodniarze pospolici, znajdujący się w „Butyrkach“, roznoszą lues przez bieliznę i wspólną kąpiel. Bielizna wszystkich więźniów, zarówno politycznych, jak pospolitych (około 3.000 głów), jest prana razem, oczywiście bardzo licho, a potem dozorcy rozdzielają na ślepo tę bieliznę pomiędzy więźniów.

Inny więzień pisze: „Jesteśmy we więzieniu Ałgaczi, należącym do dystryktu nerczyńskiego. Znajduję się tutaj od 1 sierpnia. Nasze położenie jest fatalne. Śpimy na gołej podłodze, bez przykrycia i poduszki. Poślijcie mi trochę pieniędzy, gdyż ginę z głodu. Raz na dzień otrzymujemy tak zwaną zupę. Poślijcie prędko... nie mogę więcej pisać, słabulam się, drżę na całem ciele“.

W więzieniu Zerenuj Górny, więźniowie na przemian śpią w saniach: jedni od godziny 9 wieczór do godz. 2 po północy, drudzy od godz. 2 rano do godz. 7 wieczór. Cele są małe, ale powietrze skutkiem wyziewów tak jest zgęszczone, że z jednego rogu celi do drugiego nic nie widać.

Tak wyglądają w XX wieku więzienia w Rosyi. Ale rząd rosyjski zawsze udaje zdziwienie, gdy pojawią się za granicą opisy tych więzień.

Dymisya gabinetu francuskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 11 stycznia).

Paryż. Ag. Havasa donosi: Dymisyę gabinetu spowodowało głównie stanowisko zajęte przez Delcasségo w Radzie ministrów. Delcassé powiedział, że moralna powaga gabinetu jest poważnie zachwianą, gdyż Caillaux nie otrzyma żądanego od niego poparcia, byłoby więc lepiej, gdyby gabinet podał się do dymisyi.

Stanowisko Delcasségo wywołało wielką sensacyę. Caillaux mówił o formalnym strajku, który około niego wybuchnął. Odmowy, z któremi się spotkał (zob. pierwszą stronicę. Przyp. Red.), są dla niego przeszkodą do zapraszania do gabinetu nowych osobistości z potrzebną powagą, ponieważ gabinet po oświadczeniu Delcasségo, nie ma siły do nieodzownego współdziałania. Gabinet jutro nie może się więcej zjawić przed Izbą.

Paryż. Agencya Havasa donosi: Millerand, któremu półurzędownie ofiarowano tekę marynarki, oświadczył, iż mógłby objąć tylko portfel spraw zagranicznych.

Paryż. Ag. Havasa donosi, że prezydent Fallieres dopiero jutro poweźmie decyzyę co do osoby przyszłego prezydenta gabinetu. Między osobistościami, które w kołach politycznych wymieniają, figurują nazwiska Bourgeois, Delcassé, Poincaré, Millerand, Briand, Clemenceau i Jean Dupuy.

Poważna sytuacya.

Paryż. Sytuacyę polityczną uważają powszechnie za bardzo poważną. Ogólnie mówią o powołaniu Delcasségo na stanowisko prezydenta ministrów. Zdaje się jednak, że do tego nie przyjdzie i że Falliérés zdecyduje się na powołanie gabinetu prowizorycznego z Jean'e'm Dupuy na czele.

Wojna włosko-turecka.

Według relacyi, jaką ogłasza rzymska „Tribuna“ o obecnym stanie operacyi włoskich w Tripolisie, w akcyi zaczepnej włoskiej nastąpiła na razie przerwa, spowodowana głównie zimową niepogodą, która utrudnia ruchy wojsk. Armia włoska nie jest jednakże bezczynna. Wojsko zajęte jest sypaniem szańców oraz wznoszeniem innych fortyfikacyj w Ainzara, Homs, Benghazi, Dernie i Tobruku, które to miejscowości zamienione zostaną na silne twierdze i staną się punktem oparcia dla dalszych operacyj włoskich.

Ainzara połączoną zostanie z Tripolisem koleją wąskotorową, nadto zaś Włosi budują obecnie taką samą kolej wzdłuż wybrzeża, która ma połączyć główne porty. Zdaje się więc, że Włosi w Tripolisie naśladować będą taktykę angielską, za pomocą której generał Kitchener pokonał swego czasu Mahdiego w Sudanie, a następnie Boerów w Transwaalu; taktykę polegającą na powolnem posuwaniu się w głąb nieprzyjacielskiego kraju etapami i na ubezpieczaniu tych etapów fortyfikacyami i komunikacyą kolejową lub inną, zastosowaną do warunków miejscowych. W ten sposób atoli okupacya Tripolisu trwać może jeszcze lat kilka.

Wobec przesilenia parlamentarnego w Turcyi wieści o bliskiem nawiązaniu rokowań pokojowych znów znikły. Pośrednictwo mocarstw napotyka w tym kierunku na rozmaite trudności, z których największą jest przedwczesne ogłoszenie zupełnej aneksyi Tripolisu przez Włochy.

Dziś zapewne także w Rzymie żałują, iż rząd włoski tak się z tem pospieszył. Uniemożliwia to bowiem, bez przykrego cofnięcia się po stronie Włoch, przyznanie nadal sułtanowi fikcyjnego chociaż zwierzchnictwa nad pewną częścią Tripolisu, na co rząd włoski dziś by się zapewne chętnie zgodził, byle tylko za tę cenę ułatwić sobie dalszą akcyę zaborczą.

Od kilku dni krążą pogłoski, że zawarcie pokoju ma poprzedzić dłuższe zawieszenie broni, dla uspokojenia wzburzonych umysłów w Turcyi i w Tripolisie.

Według „Giornale d'Italia“ najbliższym etapem pochodu włoskiego w głąb kraju będą góry Garriana, oddalone od Ainzary o 80 kilometrów. W górach tych znajduje się główny obóz turecko-arabski. W wyprawie do Garrianu weźmie udział 50.000 wojska włoskiego, a ponieważ droga tych pozycyj tureckich wiedzie nagą pustynią, zorganizowany zostanie dla korpusu tego na wielką skalę dowóz wody. Jeźli przedtem nie zostanie zawarte zawieszenie broni przyjdzie tam do nowych zaciętych walk, które zapewne po obu stronach dużo pochłoną ofiar.

Z Paryża nadchodzi wiadomość, którą, jeśli polega na prawdzie, kłam zadaje optymistycznym zapewnieniom włoskiego ministra skarbu o stanie finansów włoskich i zapasów pieniężnych na tę wojnę. Otóż według tej wiadomości rząd włoski pertraktuje już z bankami paryskimi o pożyczkę w wysokości 30 milionów koron. Na razie rząd włoski zaprzecza jeszcze tej wieści.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 11 stycznia.)

Nowe wysyłki wojska.

Rzym. Z Neapolu donoszą, że wkrótce wyruszy stamtąd nowa ekspedycya w sile 30 tysięcy ludzi do Tripolisu.

Zabór Mongolii.

Londyn. Komunikat rosyjski w sprawie Mongolii wywołał tu wielkie zaniepokojenie. Nie ulega wątpliwości, że jest to pierwszy krok do zajęcia Mongolii przez Rosyę. Przypuszczają, że Rosya musiała sobie zapewnić poparcie Japonii przez to, że Japonia zabierze Mandżuryę. Dzienniki zapytują, jaka przypadnie Anglii rola w tej sprawie?

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 11 stycznia.

Pobór wojskowy w Austryi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że nie jest wykluczonem, że i w Austryi pobór wojskowy będzie odroczony do jesieni.

Rokowania ugodowe.

Praga. Centralny wydział partyi narodowosocyalnej oświadczył się dziś przeciw dalszemu udziałowi posłów narodowo-socyalnych w rokowaniach ugodowych czesko-niemieckich. — Nie wiadomo, czy posłowie ci pójdą za tem wezwaniem.

Powstanie Malissorów.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, w Skutari u generalnego konsula austro-węgierskiego zjawiła się przed kilku dniami deputacya Malissorów i oświadczyła, że Malissorzy zdecydowani są wywołać nowe powstanie przeciw Turcyi, albowiem położenie ich jest nieznośne. Malissorzy proszą zatem Austryę o pomoc, względnie zapytują, czy mogą liczyć na pomoc Austryi. Deputacya dodała, że w roku ub. Malissorzy mieli silne poparcie ze strony Czarnogóry i jeszcze dziś mają 20.000 sztuk broni, dostarczonych im w roku ub. przez Czarnogórę. Gdyby Austrya odmówiła w tym roku Malissorom swojego poparcia, musieliby zwrócić się ponownie do Czarnogóry.

Równocześnie donoszą ze Skutari, że przed kilku dniami zbuntowało się tam kilkunastu żołnierzy, z których kilku w starciu z żandarmami zginęło.

Podatek wojskowy.

Berlin. „Militaerische Correspondenz“ donosi, że nowemu parlamentowi przedłożona będzie, tuż po jego zebraniu się, nowa ustawa wojskowa na przeciąg lat pięciu. Wzmocnione będą załogi na granicy wschodniej i zachodniej. Koszta nowego przedłożenia wojskowego pokryte będą przez osobny podatek państwowy, nałożony na wszystkie dochody ponad 5000 marek.

Irytacya „Now. Wremieni“.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ w artykule wstępnym utrzymuje, że w sprawie, której dziennik petersburski nadaje miano „żałoby narodowej“, niema jednomyślności w społeczeństwie polskiem. „Nowoje Wremia“ przechodzi następnie do spraw galicyjskich i pisze, że „za pomocą prześladowania Rosyan w Galicyi „Polacy chcą powetować swoje sprawy w Polsce“. Wobec tego „Nowoje Wremia“ radzi Polakom, aby ogłosili żałobę z powodu „zaniku zmysłu praktycznego wśród kół kierowniczych współczesnej Polski“.

Międzynarodowy strajk.

Londyn. „Daily Chronicle“ donosi, że między górnikami angielskimi a niemieckimi toczą się rokowania, celem proklamowania międzynarodowego strajku robotników węglowych.

Bombay. Przybyła tu angielska para królewska.

Otwarcie Sejmu krajowego.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z d. 10 stycznia.)

Lwów. Posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 11 m. 30.

Namiestnik zawiadomił o zamianowaniu biskupa Czechowicza wicemarszałkiem, poczem zabrał głos marszałek, a następnie namiestnik.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu marszałek hr. St. Badeni po raz wtóry zabrał głos poświęcając obszerniejsze wspomnienie pośmiertne zmarłym od czasu przeszłej sesyi sejmowej członkom Sejmu.

Ś. p. Karola Czecza, b. posła ziemi krakowskiej, sławił marszałek jako niezwykle zdolnego i fachowo wykształconego rolnika, który umiejętnie, a gorliwie pracował nad podniesieniem rolnictwa krajowego, oraz jako obywatela zawsze gotowego do służby publicznej i służbę tę wykonywującego wzorowo.

We wspomnieniu o ś. p. ks. kardynale Puzynie podniósł marszałek jego charakter żelazny i jego przejęcie się służbą bożą, której oddawał się wyłącznie i którą stawiał ponad wszystkie inne sprawy. „Żył on — mówił marszałek — w społeczeństwie uczuciowem i gorącem, co on uważał za słabość — i zwalczanie tej słabości — poczytywał za swój obowiązek życiowy. Stąd też nawet wówczas, gdy był w poglądach swoich odosobniony, nie ustępował“.

O ś. p. pośle ks. Stanisławie Stojałowskim zaznaczył marszałek, że dokładną, a sprawiedliwą ocenę jego działalności pozostawić należy historyi. Był to człowiek wielkich zdolności, który tak w Sejmie, jak i wogóle w sprawach kraju wybitną odegrał rolę. Przedewszystkiem należy się uznanie jego wielkiej miłości do ludu polskiego, który pragnął wznieść na wyższy stopień kultury, oświaty, dobrobytu i poczucia obywatelskiego. Żałować też należy — zakończył marszałek — że w pierwszych chwilach swej działalności nie znalazł on pomocy w społeczeństwie, które z tego powodu ponosi część odpowiedzialności za późniejszy kierunek jego polityki.

We wspomnieniu o ś. p. pośle Stanisławie Brykczyńskim wskazał marszałek na niezmordowaną pracę zmarłego na każdem polu służby publicznej i na kryształowy jego charakter. Zdziałał on dużo dla rolnictwa krajowego, a także w Sejmie i w stanisławowskiej Radzie powiatowej, której był prezesem, rozwijał czynność wszechstronną, nacechowaną zawsze gorącą miłością ojczyzny. Przemówienia tego Izba wysłuchała stojąc, a to uczczenie pamięci zmarłych zapisano w protokole Sejmu.

Dzisiaj od południa było połączenie telefoniczne ze Lwowem zerwane.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 11 stycznia.

Przed procesem Macocha. Pisma warszawskie donoszą:

W głośnej sprawie Macocha i innych, która się rozpocznie w piotrkowskim sądzie okręgowym 27 lutego r. b., przygotowania przedwstępne zostały już ukończone. Z pośród osób, których nazwiska wypłynęły na jaw podczas pierwotnego dochodzenia, aż do chwili zaaresztowania mordercy, między innymi powołano na świadków: Marcina Cudaka, który pierwszy zauważył w rowie sofę już napół wyciągniętą z wody; Stanisława Juraszka, pastucha, który pierwszy zaalarmował urząd gminny; Kazimierza Kondrackiego i strażnika policyjnego Bajrasza, którzy otworzywszy sofę pierwsi skonstatowali mord; Testewicza, sekretarza olkuskiego magistratu, który pojechał do Austryi i dopomógł do schwytania mordercy; Wójcika, służącego klasztornego; Kloca i Kocelę, malarzów klasztornych; Toczyłowskiego, służącego klasztornego; Pawlaka, dorożkarza z Częstochowy, który wiózł sofę do Rudnik, nie wiedząc co wiezie; Potoka, handlarza koszów z Częstochowy, u którego nabyte zostały rogoże, znalezione następnie przy trupie; Wadasa, chłopa z pod Olkusza, który przeprowadził Macocha przez granicę; małżonków Michała i Zofię Zajączkowskich, z cukrowni „Szreniawa“, u których Macoch był przed zaaresztowaniem; Malinowskiego, chłopca klasztornego. Z tejże grupy świadków powołano jeszcze dra Henryka Jasieńskiego, komisarza policyi krakowskiej, który zaaresztował Macocha i przed którym morderca złożył pierwsze zeznania.

Pożar pałacu arcyksięcia. Z Wiednia donoszą: W pałacu arcyksięcia Fryderyka wybuchł dziś rano pożar. Rodzina arcyksięcia bawi chwilowo poza Wiedniem. Pożar ugaszono, ale wyrządził on znaczne szkody w urządzeniu pałacu.

Dalsze zatrucia. Z Kolonii telegrafują: Zmarła tu wczoraj jedna osoba z powodu zatrucia alkoholem metylowym.

Przemycanie sacharyny. Z Passawy donoszą: Na granicy austro-bawarskiej aresztowano 5 osób, które usiłowały przemycić 300 kilogramów sacharyny. Między przemytnikami a strażą graniczną przyszło do bójki, w czasie której 2 przemytników zostało ranionych.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy“, ul. św. Anny l. 3.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencya Hopcasa i Salomonowej; Handel Zagrobskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej,

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel Hildowej l. 8; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Beknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel F. Kusza l. 33; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Bauningera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel H. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Handel Taflera l. 1; Trafika Emila Wandzilaka l. 26.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11; Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, l. 2.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy placu Wolnica l. 2. S. D. Hoffmann, trafika.

Plac WW. Świętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laulichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Przy ul. Krowoderskiej l. 17: Trafika Sobierajskiego A.

Na przedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę“ w następujących agencyach:

Czarna Wieś: Handel A. Grafczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego) l. 25.

Dębniki: Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12.

Grzegórzki: Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.

Krowodrza: Handel Maurycego Amstera.

Zwierzyniec: Handel Dutkiewicza i Handel. Rudnickiego.

W Podgórzu:

Księgarnia W. Poturalskiego, Główna trafika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 stycznia. (Giełda południowa).

Marki 117·58. Renta majowa 91·15. Renta koronowa węgierska 90·50. Akcye austr. zakł. kred. 654·50. Akcye węg. zakł. kred. 853·—. Akcye Anglobanku 327·—. Akcye Unionbanku 631·—. Akcye Bankvereinu 546·—. Akcye Landerbanku 552·50. Akcye kolei państwowych 729·50. Lombardy 110·75. Akcye fabryki broni 779·—. Akcye tytoniowe 334·—. Alpiny 888·—. Rima-Muranyi 690·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2705·—. Losy tureckie 247·75. Ruble 254·50. Skoda 741·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·— do —·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 11 stycznia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 2.5·75. Tow dyskontowe 192·25.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 11 stycznia.

4-procentowa renta rosyjska 92·10 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·— rb; 4-proc. listy ziemskie 85·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·05 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·75 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 383·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 484·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 420·— rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 423·— rb.; Cukrownie 306·50 rb.; Starachowice 258·50 rb.; Lilpop 134·— rb.; Rudzki 262·—; Rudzki nowe 128·— rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 287·50 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·20.

Giełda zbożowa

Budapeszt, 11 stycznia. — Targ zbożowy.

Pszenica na kwiecień 11·70 do 11·71; pszenica na maj 11·55 do 11·56; pszenica na październik 10·87 do 10·87; żyto na kwiecień 10·17 do 10·18; owies na kwiecień 9·65 do 9·66; kukurudza na maj 8·52 do 8·53 kukurudza na lipiec 8·53 do 8·54; rzepak na sierpień 15·— do 15·01.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, zimno.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½ przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 8 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego**, obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. **Dom Muzeum, im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. **Barbakan Bramy Floryańskiej**, bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

8·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·43 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i Posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

1·010 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Starego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedziele, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·15 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·36 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·11 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·51 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-P
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·21 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchachory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolej państwowej (Pałac Spiski).

Została otwartą! **Została otwartą!**

Pierwszorzędna

„Kawiarnia Teatralna"

w stylu renesansowym 451 7 10

W. Woźniaka - - - w Krakowie

vis à vis Teatru Miejskiego (tuż przy plantacyach).

Wyborna kawa, herbata, czekolada, wszelkie napoje, chłodnik, ciasta i t. d.

Nadto w kawiarni znajdują się:

Bar amerykańsko-angielski. — Bilardy. — Sale do wszelkiej gry. — Czytelnie obszerne. — 6 wygodnych lóż.

Na żądanie są obszerne gabinety. Lokal otwarty do godziny 2 w nocy.

Z powodu wyjazdu

do sprzedania fortepian Stingla krótki, nowy; **gramofon** aniołkowy, duży, z 60 płytami; garnitur mebli, dywany etc. Podgórze, ul. Słowackiego 4, II p., na prawo. 859 1 2

Maszyna parowa

leżącego typu, o sile 12 koni, ze stawidłem suwakowem i kondenzacyą, w dobrym stanie, do sprzedania. Zapytania należy przesyłać pod adresem: Zarząd huty Karola Ludwika w Węgierskiej Górce, koło Żywca. 844 1 2

Fortepiany i pianina

sprzedaje i wypożycza firma

S. Boroń, Kraków

406 **Floryańska l. 38, I p.** 5 15

Monologi i kuplety

drukuje tygodnik „Kabaret". Redakcya Lwów, Żółkiewska 66. 441 8 10

Lekcyj języka angielskiego

udziela rutynowana nauczycielka (osobno i zbiorowo) na przystępnych warunkach. Ul. Starowiślna 39, oficyny, parter, drzwi na prawo 466 2 8

Mieszkanie składające się z 5 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, z balkonem i oświetleniem elektrycznem, na I-szem piętrze, przy ulicy św. Filipa l. 21, tuż obok placu Matejki, do wynajęcia każdego czasu. 509 5 5

Zakopane.

Pensyonat Ziembińskiej, Willa Marysin, poleca pokoje ciepłe, słoneczne, po cenach przystępnych, kuchnia domowa. **Krupówki 97.** 579 4 4

Krupnicza 10, II p.

Pokoje na czas krótszy i dłuższy — z utrzymaniem lub bez. 612 4 5

Chłopca

do praktyki w handlu kolonialnym i delikatesów przyjmie **Wojciech Olszowski, Kraków,** Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 605 6 6

Parisienne diplômée (Acad. de Paris)

nouvellement arrivée, distinguée, desiré donner leçons: **M. L.** Jabłonowskich 16 parter. 703 3 3

Fryzyerka damska

czesze według najnowszych fasonów i ondoluje włosy. Przyjmuje wszelkie roboty włosowe, wchodzące w zakres perukarstwa. Udziela lekcyj czesania w godzinach popołudniowych. **Marya Ronert,** Kraków, ul. Krupnicza l. 26, parter. 698 2 3

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, II piętro. 9412 12 12

K 400.000

tytułem głównej wygranej w

11 ciągnieniach na rok 11

przez kupno bezwarunkowo ciągnieniu podlegających i zawsze odsprzedać się dających

4 oryginalnych losów 4

Włoskiego losu czerw. krzyża.
Losu Bazylika. 696 5 5
Serbskiego państw. losu tytoniowego.
Losu Jó-sziv „Dobrego serca".

Najbliższe dwa ciągnienia już dnia **15 stycznia i 1 lutego 1912 r.**

Wszystkie cztery oryginalne losy razem gotówką **K 168·75** lub tylko na **53** raty miesięcz. po K **3·75** z natychmiastowem wyłącznem prawem do wygranej.

Główna wygrana 400.000 fr. przypadła 1 sierpnia 1911 znowu na los sprzedany na małe spłaty miesięczne.

Wykaz ciągnień za darmo.

Dom bankowy i Kantor wymiany

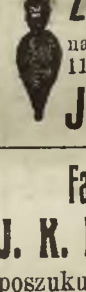
OTTO SPITZ, Wiedeń,
I., Schottenring tylko 26
Róg Gonzagagasse

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Berlitza udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 619 6 10

Szewska 27, II piętro

Obiady domowe, zdrowe, na maśle dla osób z inteligencyi. 640 6 12



Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia 58 100 111

J. Płonka, ul. Szewska 4. Kraków

Fabryka wyrobów masarskich J. K. Kurkiewicza w Krakowie

poszukuje uzdolnionych **panien** do ekspedycyi sklepowej. 660 3 3

Szukam posady

zarządu domem niezależnie lub jako towarzyszka z angielską konwersacyą. Zgłosz. list. pod **A. M.** do Adm. „N. Reformy". 662 3 3

Języki:

Angielski
Francuski
Niemiecki i t. d.

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe. W bieżącym miesiącu co 10 dni rozpoczynamy nowe zbiorowe kursa. 459 7 0

Berlitz School
ul. św. Jana 3.

Poszukujemy administracyi

realności miejskich, dóbr ziemskich i dzierżawy tychże w obszarze od 100 do 300 morgów, na rachunek własny lub osób trzecich. Nadto dwu zawodowych rolników z Poznańskiego obejmie zarząd większych folwarków w Galicyi. Do pewnego przedsiębiorstwa potrzeba spólników z kapitałem od 20.000 K. Zgłoszenia przyjmuje biuro Agencyi prywatnej emeryt. c. k. komisarza powiat. Stanisława Markiewicza w Krakowie, ul. Wiślna l. 4, I p. — Nr telefonu 2391. 638 2 4

Kawaler

młody, rolnik, posiadający chlubne świadectwa, uczciwy, trzeźwy, z kaucyą, poszukuje posady magazyniera, kontrolora i t. p. w Krakowie lub na prowincyi, w fabryce, młynie lub w innej poważnej instytucyi. Zgłoszenia pod **W. P. 100** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 693 3 6

Pianino

bardzo dobre, stół (może być na 30 osób), 18 stołków do jadalni, różne biurka, szafki, szafy, łóżka, stoły, maszyny do szycia, dubeltówka i inne meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Najtaniej sprzedaje Katolicki handel, Kraków, ul. św. Jana 28, parter. 615 6 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, **od zamożnych osób pochodzące** landa, półkryte jedno i dwukonne kuczer-faetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen **za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 27, Hotel Nordbahn. Tel. 12107.** 203 5 0

Po najwyższych cenach

kupuje używane ubrania męskie itp. **M. Schwarc, Kraków,** ul. Estery 11. Kartka wystarczy. 420 8 20

Korzystne

jest zakupno przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju **u c. i k. nadw. firmy Hanns Konrad, dom wysyłkowy, Brüx Nr 696 (Czechy),** która swój **obficie ilustrowany katalog główny z przeszło 4000 odbitek** wysyła na żądanie zaraz każdemu zadarmo, opłacony. 148 7 7

Monaco-Condamine

Hotel Pension Anglaise w pięknem położeniu z całym komfortem urządzony. Ogrzewanie centralne, światło elektryczne, doskonała kuchnia. Ogród. Cena od 9—11 franków, wraz z utrzymaniem i obsługą. Osobne pokoje począwszy od 3 franków. 712 2 0

Agencya handlowa

w Krakowie, poszukuje młodego, zdolnego **urzędnika,** izr., mającego rutynę w sprzedaży. Wynagrodzenie stosownie do zdolności. Dokładne oferty uprasza się pod znakiem „Stała posada 1912" poste restante Kraków, tylko okazicielowi kwitu inseratowego. 769

Tylko w oryg. paczkach. | Regestr. znak ochronny | Najwyborniejszy towar w świecie!!!

Wszędzie ulubiona prawdziwa rosyjska herbata

przez najwyższy ces. rosyjski rząd zatwierdzonego Towarz. dla handlu herbatą

W. Wissotzky i Ska, Moskwa

której można dostać w każdym lepszym handlu.

Reprezentacya na Austro-Węgry: 409 7 25

BRÜDER LISSIANSKY
Wiedeń, VII., Seidengasse 32.

Roczny zbyt 21 milionów funtów. | Pełny wpłacony kapitał 10 milionów rb.

ZAWIADOMIENIE!

Już otwarta została

Kawiarnia i Restauracya

w Hotelu Monopol (dawniej Hotel Kleina)

Kraków, ul. Gertrudy L. 6. Telefon Nr. 405.

Osobne pokoje do gry. :-: 3 bilardy firmy Seiferta,

Duża ładnie urządzona, elektrycznie oświetlona, dobrze wentylowana sala. Mnóstwo dzienników krajowych i zagranicznych.

O otwarciu Hotelu zupełnie odrestaurowanego i odnowionego według najnowszych wymagań hygieny — doniosą afisze.

Lokal kawiarni otwarty do godziny 2 w nocy.

Z poważaniem
ZYGMUNT BILLET.

439 5 10

EFRAIM WIKLER

w Krakowie, Stradom 16

(obok c. k. Komendy wojskowej)

poleca

Zapasy płótna, bielizny stołowej, własnego wyrobu po cenach fabrycznych. 383 9 10

Na żądanie cennik wypraw ślubnych.

Obuwie „Dalmo"

prawdziwe wyłącznie



z marką „Dalmo"

przewyższa swoją wypróbowaną jakością, trwałością i elegancyą wszystkie dotychczasowe wyroby. Obuwie „Dalmo" uznane jest ogólnie i wszechstronnie za najlepsze i jedyne w swoim rodzaju.

Do nabycia we wszystkich większych i mniejszych miastach w kraju.

Główny skład u jedynych i wyłącznych dostawców

firmy

306 10 11

Cohn i Liebeskind
Kraków, Stradom 13.

Rutynowana buchalterka

z kilkoletnią praktyką w większych biurach handl., ze znajomością stenografii i robót biurowych, poszukuje posady. Zgłoszenia **H. S. 500** poste restante Kraków. 713 2 3

Fryzyerka damska

Zwierzyniecka 10, I p. 735 2 2

Zdolny, samodzielny

korespondent

polsko-niemiecki, piszący biegle na maszynie, potrzebny zaraz do większego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Zgłoszenia z odpisami świadectw należy przesyłać do Biura dzienników p. Salomonowej w Krakowie pod adresem **„Korespondent Z. B. G."** 738 2 3

Zaraz

do wynajęcia pokój umeblowany, słoneczny, w razie potrzeby opieka i towarzystwo, dla osoby młodej, z utrzymaniem lub bez. Tamże wydaje się doskonałe obiady, trzy dania 1 K 40 h. Ul. Graniczna l. 15, oficyna, I p., na prawo. 740 2 4

Na Karnawał

Szale balowe, rękawiczki jedwabne i Glacé, **najmodniejsze wachlarze** poleca **najtaniej**

MARYAN KRÓL
Kraków, ul. Długa 10.
795 2 6

3 K. ZAJĄC 3 K.

bez skórki

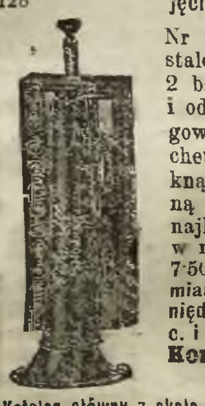
oraz drób tuczony i sarninę na części

poleca firma 696 4 5

E. Schwimmer, Kraków
Floryańska 35. Telef. Nr 1595.

Pierwszorzędny

dęty akordeon „Hohnerette", na którym każdy natychmiast bez nauczyciela, bez znajomości nut może grać podług dołączonej, łatwej do pojęcia szkoły. 128 4 5



Nr 2 z 10 tastrami, 20 Ia stalowo bronzowych głosów, 2 basy, trąbka z ustnikiem i odjąć się dającą trąbką rogową do wzmocnienia i uszlachetnienia tonu z bardzo piękną palisandrowo politurowaną oprawą, długości 20 ctm., najlepsze dokładne wykonanie, w mocny karton zapakowany 7·50 K. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką c. i k. nadw. dostawca Hanns Konrad, dom wysyłkowy, Brüx Nr 646 (Czechy).**

Katalog główny z około 4000 odbitek za darmo opłacony

Maszyna do pisania

nowa, syst. amerykański, b. tanio do sprzedania. Zgłoszenia **„Sposobność"**, poste restante **Podgórze.** 767 2 3

SANIE

nowe i używane do sprzedania w pracowni powozów Stanisława Sadowińskiego w Podgórzu, Kalwaryjska 74—76. 770 2 6

Dla PP. Studentek i Słuchaczek

wyższych kursów pokoje umeblowane (usługa, opał, łazienka). Ulica Straszewskiego 5, II p. 657 4 6

Kupuję

garderobę męską i damską, płacę najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką **W. Dobrowolski, Aryańska 11.** 332 13 20

Pensyonat „Polonia"

w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 26

wysoki parter, vis à vis Uniwersytetu Jagiellońskiego (gdzie zakład dentystyczny Prof. Dra Łepkowskiego) **poleca pokoje z komfortem urządzone** na krótszy i dłuższy czas po bardzo **przystępnych cenach.** 708 3 9

Restauracya

wraz z salą koncertową do wydzierżawienia w Zakładzie kąpielowym w Rabce. Zgłoszenia do Zarządu tamże. 778 2 3

Duży pokój

frontowy, umeblowany, z osobnem wejściem, ewentualnie z całem utrzymaniem, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Rakowickiej l. 1, II piętro, na lewo. Zgłoszenia na miejscu od 11 do 1 i od 2 do 6 po poł. 793 2 3

W domu

przy placu Aryańskim obok ogrodu botanicznego są do wynajęcia większe i mniejsze mieszkania z wygódkami, jakoteż sklepy. Wiadomość u właściciela, Kolejowa 12, II p. 762 2 5

Pończochy

damskie **długie** nie szyte po K 1·— para, **K 5·80** ½ tuzina — poleca

Maryan Król
Kraków, ulica Długa l. 10.
796 2 6

Parceli

około 500 sążni pod budowę fabryki niedaleko nowej stacyi towarowej poszukuje się do kupna.

Warunki pod: **W. B.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu ins. 709 3 3

Wszelkie przybory biurowe taniej!

Powielacz „JUP" do pisma ręcznego i maszynowego zupełny 51 K, do jednego pisma tylko 45 K zupełny. — Powielacz „IDEAL" quarto 15 K, folio 20 K, podwójne folio 30 K. — Powielacz „SCHAPIROGRAPH" i „SCHARLOGRAPH" folio 28 K. **Rolki zapasowe** do szapirografu i szarolografu $^{22}/_{8}$ 6·50 K; $^{35}/_{18}$ 11·50 K; $^{40}/_{54}$ 15 K. **Wstążki barwne** (marki Pelikan i Crescent) do wszelkich maszyn do pisania czarne, fiołkowe i niebieskie **także litograficznie i hektograficznie,** po 3 K, tuzin 30 K **także w abonamencie.**

Papiery karbonowe Ia à la Webster we wszelkich barwach. 100 kartek 10 K i 12 K (pudełko).

Masa do hektografów Ia 1 kg 3 K. **Masa Ideal** 1 kg 2·50 K.

Papier woskowy i farba do cyklostyli po oryg. cenach fabrycznych. Przyrządy do zeszytów, maszynki do znaczenia stronic, poduszeczki do pieczęci, stampilie, klamerki, przyrządy do zwilżania znaczków listowych i inne nowości po zdumiewająco niskich cenach.

Ceny są **bezwarunkowo bez konkurencyi,** towar **pierwszorzędny.**

Przesyłka zleceń wyżej 20 K opłacona.

Jedna próba wystarcza, by pozostać **stałym odbiorcą.**

Zaprowadzenie nowości: Od stycznia 1912 r. daję wszystkim swym Szan. Odbiorcom przy obrocie począwszy od 100 K rocznie 5% premię obrotową, którą na końcu roku wypłaca się gotówką.

S. POMERANZ, dom wysyłający przybory biurowe, Wiedeń, 2/I. Josefinengasse 2.

N. B. Mój podróżujący będzie **w styczniu** bawił w Galicyi. Owych władz, zakładów, instytucyj i biur, które interesują się pierwszorzędnemi, bezkonkurencyjnemi przyborami biurowemi, proszę, by w celu próby bez żadnego zobowiązania do zakupna przesłały swój adres do S. Pomeranza w Krakowie poste rest. (Korespondencya także po polsku). 679 3 4

Panna

z ukończoną szkołą handlową. poszukuje posady praktykantki biurowej lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia „Praca" poste rest. Podgórze. 852 1 3

Droguerya

Jana Porębskiego w Stryju, ul. 3 Maja 20, poszukuje ucznia do praktyki. 835 1 3

Fortepian

do sprzedania. ul. Grodzka 39, I piętro, schody na prawo. 833 1 4

Młoda osoba

inteligentna, obznajomiona z gospodarstwem domowem i dworskiem, poszukuje natychmiast posady. Adres: dla **A. M.** poste restante **Kraków, za** okazaniem kwitu inserat. 851 1 3

Zdolny

samodzielny buchalter, zarazem polsko-niemiecki korespondent i urzędnik biurowy, będzie zaraz przyjęty. Oferty pod **A. B.** biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów. 837 1 2

Plac budowlany

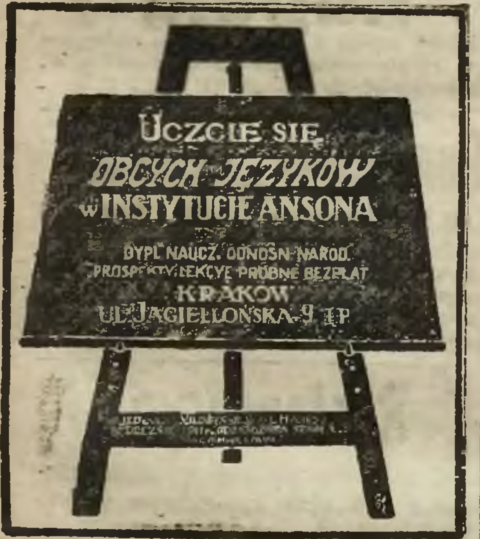
o pow. 336 m² przy ul. Morgensterna w Prądniku Czerwonym, do nabycia pod dogodnemi warunkami. Wiadomości udzieli J. Kuzdrzał. oficyał sąd. w Bochni. 855 1 3

Poznanianka

znająca krój, krawieczyznę, dziecięce ubrania, gospodarstwo domowe, pragnie stałej posady. Franciszka Woźniak. Kraków, Tenczyńska 2. 849

Fryzyerskiego

zakładu całe urządzenie na trzy konsole do sprzedania. Wiadomość w Sukiennicach, kram Nr 21. — **REUMATYZM** mającym sprzedam łazienkę na suche gorąco, która mnie już z tego uleczyła. Sukiennice, kram Nr 21. 860 1 3



476 5 0

Polka Fröblanka

dosk. polecona, **Niemka** wychowawczyni, **Francuzka** z muz. i jęz. włoskim, poszukują posad. Biuro nauczycielskie, Kraków, Karmelicka 7, H. de Teisseyre. 858 1 8

Konserwatorzystka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Godzina 1 K. — **S. L. M.** poste restante **Kraków.** 848 1 2

Notaryusz w Suchej

H. Breyer

poszukuje młodszego **kandydata notaryalnego,** ze spornem obznajomionego. Posada zaraz do objęcia. 840 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 24 5 0

Buchalter

z wyższem fachowem wykształceniem, energiczny i zdolny, władający językiem polskim, niemieckim i francuskim, rutynowany bilansista, z chlubnemi świadectwami z dłuższej praktyki, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „**Buchalter**" poste restante **Lwów** główna poczta. 836 1 3

L. 1937. 832

Ogłoszenie.

Urząd miejski Ciężkowice, w powiecie Grybowskim, rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa eksploatacyi i wywozu kamienia z kamieniołomów miejskich na lat 3, która się odbędzie **dnia 25 stycznia b. r.** o godzinie 3-ciej po południu. Warunki licytacyi są wyłożone do wolnego przeglądu w kancelaryi miejskiej.

Urząd miejski Ciężkowice

dnia 8 stycznia 1912.

Burmistrz
Kapałka.

Najpiękniejszy podarek na gwiazdkę!!!

JANA KASPROWICZA

wydanie zbiorowe

DZIEŁ POETYCKICH

obejmujące wszystkie drukowane utwory poety, ukazało się w handlu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. **Objętości 6 tomów (120 ark. druku) za cenę K 30.** Całość opr. w płótno o 10, a w półskórek o 15 K drożej.

TREŚĆ: Tom I. OBRAZY i OPOWIADANIA. — Tom II. OBRAZY DRAMATYCZNE. — Tom III. i IV. LIRYKI. — Tom V. MIŁOŚĆ. — Tom VI. GINĄCEMU ŚWIATU.

Prócz wydania zwykłego w przygotowaniu jest pewna ściśle ograniczona ilość egzemplarzy na papierze czerpanym. Egzemplarze te będą numerowane w maszynie, opatrzone podpisem właściciela, portretem autora, oraz jego podpisem.

Cena takiego egzemplarza 100 K, w oprawie skórzanej 125 K.

Przedpłata otwarta — nabywać można za uiszczeniem z góry całej należytości wprost u wydawcy. — Jako dopełnienia kompletu Kasprowicza polecamy tegoż autora zbiorek nowych poezyj p. t.: „Chwile", 8-ka, str. 152, Lwów—Warszawa 1911. Cena K 3·60, w oprawie płóciennej o 2 K, w półskórek o 3 K drożej.

Równocześnie także ukazały się tegoż autora tłumaczenia z poetów angielskich p. t.: 422 5 5

Arcydzieła europejskiej poezyi dramatycznej.

Tom I. MAETERLINCK: Siostra Beatryks. D'ANNUNZIO: Franczeska z Rimini. MARLOWE: Tragiczne dzieje doktora Fausta. SHELLEY: Oedipus Tyrannus czyli Opuchłołydziec król. — Tom II. SHELLEY: Rodzina Cencich. BROWNING: Pippa przechodzi. Na balkonie, YEATS: Księżniczka Kasia. SWINEBURNE: Atalanta w Kalydonie. **Cena zniżona po 8 K za jeden tom, w opr. 10 K.** Tom III.: AJSCHYLOS: Dzieje Orestesa, Prometeusz skowany, Persowie, Siedmiu przeciw Tebom, Błagalnice.

Cena zniżona tomu III. K 6, w opr. K 8.

Dzieła poetyckie i tłumaczenia razem, ewentualnie każde osobno, oddajemy za nadesłaniem zamówienia i podaniem nazwiska, godności i dokładnego adresu na spłatę miesięcznie, stosownie do umowy! Zwracamy uwagę na nasze ilustrowane katalogi!

Towarzystwo Wydawnicze we Lwowie, Zimorowicza 15.



Biuro i Skład
MASZYN DO PISANIA
„Aksmann"
KRAKÓW, ul. Szewska 24
poleca nowo otwarty dział:



AMERYKAŃSKICH URZĄDZEŃ BIUROWYCH.

Niskie ceny! 418 5 0 **Wygodne warunki!**

Do naszej fabryki dachówek poszukujemy zdolnego 800 2 2

Kierownika

ruchu z wykształceniem teoretycznem i gruntownem, praktycznem doświadczeniem, któryby był w stanie prowadzić ruch samodzielnie i produkcyę tak pod względem wymagań technicznych, jak i administracyjnych utrzymać w kierunku racyonalnym, rentownym i postępowym. Wymagana także znajomość urządzenia maszynowego i sztucznego suszenia. — **Centralny Zarząd Dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie**

Marka
Koestlin

Koestlina Sire-Sire-Keksy

Zawsze świeże keksy w patentowanem Tił opakowaniu.

Znakomite herbatniki, najlepsze pożywienie dla dzieci i chorych.

243 13 48

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziw

Herbatę rosyjską

1 sbioru majowego, poleca **handel** 3 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów„ z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon gruboziarnista, franco 5 kg. . . . . K 18·—
Bulion wołyński, hygieniczny, **1 kilo** . . . . . . K 6·40

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 516

poleca najlepszej jakości i trwałości



OBUWIE

dziecięce, damskie i męskie.

354 19 20

I. Koncesyonowana agencya prywatna

emeryt. c. k. komisarza powiat. Stanisława Markiewicza

w Krakowie - - ulica Wiślna l. 4, I. p.

pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności miejskich, dóbr ziemskich i lasowych, oraz w wydzierżawieniu tychże; przyjmuje zgłoszenia kupujących i zlecenia sprzedaży, przeprowadza **takowe szybko i pod dogodnemi warunkami.** Nadto udziela urzędnik **fachowiec bezpłatnych** porad **w sprawach przemysłowych,** administracyjnych i podatkowych. Zgłoszenia z prowincyi, z marką na odpowiedź, należy adresować: Fr. Miazgowicz, kierownik biura, Kraków, Wiślna 4. 368 15 16

Na Najwyższe upoważnienie Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

41 c. k. Loterya państwowa

na cywilne cele dobroczynne zastępowanych w Radzie państwa królestw i krajów.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 15-go lutego 1912.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 7, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry za darmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Dyrekcyi dochodów loteryjnych.

468 3 10 (Oddział loteryj państwowych).

Rozpisanie ofert.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje niniejszem ofertę na dostawę rur wodociągowych, mufowych, normalnych, lanożelaznych ewent. stalowych wypróbowanych na 20 atmosfer ciśnienia, a mianowicie:

Średnicy	275	milimetrów	w ilości mb.	8050
„	175	„	„ „	1070
„	150	„	„ „	2050
„	125	„	„ „	3870
„	100	„	„ „	7300
„	80	„	„ „	300

W ofercie należy podać cenę zasadniczą za 100 kg. względnie za 1 mb. loco stacya kolejowa Podgórze—Bonarka oraz dodatki kalibrowe i fasonowe według załączonego do oferty katalogu.

Termin składania ofert wyznacza się na dzień **25 stycznia 1912 r.** do godz. 12 w południe, w biurze Magistratu miasta Podgórza.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 2% sumy oferowanej w papierach wartościowych po kursie giełdy wiedeńskiej z dnia poprzedzającego lub też w formie bankowego listu gwarancyjnego.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12·30 po połud. Później złożone oferty nie będą uwzględnione.

Podgórze, dnia 10 stycznia 1912 r.

Burmistrz:
843 w zast. *Kaczmarski.*

Bank Zaliczkowy i Kredytowy

(w Königgrätzu)

ZÁLOŽNI ÚVĚRNI ÚSTAV V HRADCI KRÁLOVÉ

Filia Kraków, ul. Wiślna 3

(obok Banku Austro-Węgierskiego.)

Kapitał akcyjny K 15,000.000
Fundusze rezerwowe K 2,500.000
Stan wkładek K 41,000.000.

Bank przyjmuje wkładki na książeczki za oprocentowaniem po

4½%

Wypłaca dziennie bez wypowiedzenia do K 5000; podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Filia kupuje i sprzedaje różne waluty, papiery wartościowe, wydaje przekazy na znaczniejsze miejscowości, oraz załatwia wszystkie transakcye bankowe, jak najdogodniej. 283 13 26

Kantor Wymiany

Godziny urzędowe od 9—12½ i po poł. od 3—5

Mężczyzna

ojciec 5-letniego, ładnego chłopczyka, inteligentny, w wieku lat 28, **urzędnik** prywatny, z nieszczęśliwą przeszłością, pragnie poznać towarzyszkę życia, dobrą opiekunkę i wychowawczynię grzecznego chłopczyka. Panie inteligentne, miłego usposobienia, prawego charakteru, bez względu na wyznanie, zechcą zgłosić się, możliwie z dołączeniem fotografii, pod „**Rozwód**" poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Sprawę traktuje się poważnie, fotografie zostaną zwrócone. 861 1 2

Bezpłatnie „Romans i Powieść"

tygodnik poświęcony beletrystyce, drukujący utwory najznakomitszych pisarzy (w r. 1912 zamieści powieść W. Sieroszewskiego „W zaciszu", nową wielką powieść J. Weyssenhoffa, utwory Reymonta, Kaz. Tetmajera, Zapolskiej, Daniłowskiego, Perzyńskiego i innych).

Bezpłatnie Albumy artystyczne

w liczbie 2—3 rocznie, poświęcone specyalnym tematom (Album pierwszy p. t. „Rok 1812"), ozdobione wspaniałemi reprodukcyami wielobarwnemi znakomitych dzieł sztuki polskiej.

Bezpłatnie „Turysta Polski"

ilustrowany miesięcznik, poświęcony podróżom i turystyce, oraz fachowym informacyom z tej dziedziny, zamieszczający barwne opisy wędrówek po naszych i obcych ziemiach 846 1 8

otrzymają Abonenci „Świata"

bogato ilustrowanego tygodnika, pośw. sztuce, literaturze i życiu bieżącemu, którego każdy zeszyt zawiera około 60 ilustracyj i około 25 str. tekstu literackiego. Przedpłata kwart. K 6, półrocznie 12, rocznie 24.

Administracya „Świata" w Krakowie, Bonerowska 12

Numery okazowe i prospekty bezpłatnie.

Potrzebna Niemka

na godziny do dwojga dzieci w wieku 8—9 lat. Zgłoszenia ul. św. Anny l. 3, II piętro. 89 2 0

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.

Kraków, św. Jana 3, I p. 463 7 0

Na Karnawał

Bieliznę męską, skarpetki, krawaty — **najtaniej** poleca

Maryan Król

Kraków, ulica Długa l. 10. 797 2 6

Munka mydło

wydelikaca skórę!

358 14 24

Pokój do wynajęcia

frontowy, słoneczny, dla inteligentnej jednej lub 2 pań wraz z utrzymaniem przy rodzinie urzędniczej. Ulica Floryańska l. 4, II p. 495 3 3

Wyborny miód

deserowy, kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·—. Wyborny miód do picia 5 kg. blaszanka K 6·50. Wysyła za zaliczką **J. M. Farba, Podhajce 76** 385 17 0

English.

Every **Tuesday** and **Friday,** commencing January 9 th. Beginners class. — Lieut. V. D. Amor-Wilkins, Dunajewskiego 6, B III, at home 12—1 455 7 7

Tylko S. Katzner, Dietla 77.

płaci najwyższe ceny za używaną garderobę męską i damską, jakoteż futra, meble i t. p. Zawiadomienie korespondentką wystarczy. 345 18 20

Ogłoszenie

Niżej podpisany jako zarządca masy konkursowej nieobjętej masy spadkowej bł. p. Reginy Landau w Gorlicach, podaje do wiadomości, że należący do tejże masy konkursowej obficie zaopatrzony handel towarów bławatnych w Gorlicach, sprzedany będzie z wolnej ręki hurtownie w drodze ofertowej.

Towary te oszacowane zostały na kwotę 43.404 K 85 h.

Oferty muszą być zaopatrzone w wadyum w kwocie 4340 K 50 h i wnieść je należy na ręce podpisanego zarządcy masy najpóźniej **dnia 17 stycznia b. r.** o godzinie 10-tej i w tym też dniu nastąpi otwarcie ofert.

Warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelaryi podpisanego zarządcy w godzinach urzędowych, a skład towarów dnia 16 stycznia b. r.

Dr Józef Dallet
842 adwokat w Gorlicach.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.